

Londyn, 2/11 51

№ 139/51

Konwowy Panie Dyrektorze!
Bardzo mi było przykro że
nie miałam przyjemności osobiscie
poznać Pana.

Najserdeczniej życzę, da prze-
chwywanie siabek mego męża
w czasie okupacji Niemieckiej
Dzień tylko grabie z własnością
march dżeci, imie z własnością
marchem.

Cierpięć się bardzo, że obecnie
dowdriwuje Panu znajdują się
w bezpiecznym miejscu i pod
własnym opieką.

Życzę Panu szybkiego
powrotu do adrowia i szczę-
liwej prawdziwego szczęścia
i powrotania.

Aleksandra Pitarduka

№ 1

MUZEUM BELWEDERSKIE.

Spis przedmiotów w worku wysłanym do Paryża.

Szabla dar hr. Tyszkiewicza

- 7 " turecka z rapciami
- " osobista ostatnio noszona / z rapciami
- x " złota dar Polaków z Ameryki
- x " napoleońska dar rządu francuskiego
- y " stara wysadzana kamieniami i perłami
- x " Batorówka
- " legionowa Marszałka
- 5 " z Formacji Wschodnich

Sztylet marokański

" kaukaski.

Bukareszt, 12 października 1939 r.

H. Meyer Rejplang

V. J. J. J. J.

Eugene S. Lazowski MD

3550 North Lake Shore Drive #2124
Chicago, IL 60657-1910 USA

001-312-929-1699

Chicago, 12 marca 1996r.

Dyrekcja Instytutu
im. Józefa Piłsudskiego
w Nowym Jorku.

Za zgodą obu Córek Marszałka, p. dr Wandy Piłsudskiej i p. Jadwigi Jaraczewskiej, jak również p. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, przesyłam do archiwum Instytutu dokukumentację historii szabel Marszałka i pomyślnie zakończonego sporu pomiędzy Polską Biblioteką w Bryżu i Muzeum Polskim w Chicago /łącznie z korespondencją z p. dr Wandą Piłsudską i p. Janem Nowakiem-Jeziorańskim/, które były w moim posiadaniu.

Na prośbę Córek Marszałka materiały te przekazuję także do Instytutu imienia Ich Ojca w Londynie i do Instytutu im. Hoovera, Stanford University w Kalifornii.

Łączę wyrazy poważania

Eugeniusz S. Lazowski
Eugeniusz S. Łazowski

PROTOKUŁ.

W dniu 11 października 1939 r. została otwarta w gmachu A
dy R.P. w Bukareszcie w obecności b.ministra Henryka Floyara -
Rajchmana, b.ministra Wacława Jędrzejewicza, kpt. Jerzego Wyrzy-
kowskiego, chor. Walentego Wójcika i sierż. Władysława Kozery
skrzynia zawierająca pamiątki po Marszałku Piłsudskim wywiezio-
z Belwederu pod eskortą sierż. Kozery i powierzone kpt. Wyrzyko-
skiemu w Tarnopolu do przewiezienia w bezpieczne miejsce.

Ponieważ skrzynia nie posiadała spisu przedmiotów, przeto
zawartość jej została zinwentaryzowana oraz przepakowana do dwóch
waliz i jednego worka według załączonego spisu celem dalszego
przewiezienia w bezpieczne miejsce.

Bukareszt, 11 października 1939 r.

H. Floyar Rajchman
H. Floyar Rajchman

W. Jędrzejewicz
Wacław Jędrzejewicz

J. Wyrzykowski
J. Wyrzykowski

W. Wójcik
W. Wójcik

W. Kozera
W. Kozera

kat. 1.

MUZEUM BELWEDERSKIE.

Spis przedmiotów w walizie brunatnej.

- Kielich z ołtarza belwederskiego, ✓
- Ryngraf,
- ✓ Buława srebrna,
- ✓ 2 srebrne klucze Wilna,
- ✓ Pióro wieczne złote (Dar Polonii Amerykańskiej)
- ✓ Bransoletka,
- ✓ Życiorys Marszałka na złotej tabliczce i szkło powiększające,
- ✓ Fajka złota z zapalniczką w drewnianej szkatułce,
- Depozyt prywatny Marji Juchniewiczówny w kopercie zaklejonej,
- " " Bronisławy Juchniewiczówny w kopercie zaklejonej,
- ✓ Złoty medal papieski,
- Moneta złota w kopercie,
- 13 sztuk monet złotych i 10 fr. platynowych w kopercie,
- Medal złoty,
- 7 pamiątkowych medali złotych,
- Depozyt prywatny Marji Kadenacowej (puszka obwiązana sznurkiem)
- Zegarek złoty,
- ✓ Miniatura Marszałka,
- ✓ Zegarek złoty i obrączka złota,
- Ryngraf srebrny,
- Odznaka złota Zw.Narodowego Polaków w Ameryce,
- ✓ Złote pióro z brylancikami,
- Ryngraf, dar I. Patrolu Beliny,
- " srebrny pozłacany legionowy,
- " dar 14.p.Ułanów
- " dar 77 p.strzelców,
- ✓ Trzy krokomierze, używane przez Marszałka,
- ✓ Paczka, zawierająca zegarek złoty (dar Komitetu Obrony Narodowej), medal złoty i 1 podkowa,
- ✓ Paczka, zawierająca order Orła Białego z diamentami, z czasów Stanisławowskich złoty Krzyż "Virtuti Militari" z 1831 r. oraz podkowa złota,
- ✓ Zegarek platynowy, dar pani Paderewskiej,
- ✓ Zegarek osobisty, złoty, dar oficerów I. Brygady,
- ✓ Papierośnica złota, dar Kawalerji,
- ✓ Paczka, zawierająca 3 odznaki pułkowe, pierścień po Janie Sobieskim, pierścień po Kościuszcze, spinki osobiste złote, i 2 pierścienie, jako odznaki pułkowe.
- Pierścień złoty dar Beliniaków w puszcze srebrnej, i podkowa złota,
- Binokle Marszałka w srebrnym futerale,
- Papierośnica srebrna osobista z 13-ma papierosami,
- Papierośnica złota, dar Hughesistek,
- Dyplom szkoły kadetów na płycie srebrnej.

Bukareszt, dn. 12.X.1939 r.

/-/Floyar Rajchman,

/-/Wójcik chor.

/-/W. Jędrzejewicz

/-/ Wyrzykowski

MUZEUM BELWEDERSKIE.

Spis przedmiotów w walizie czarnej.

Koperta z listami Marszałka,

Koperta z rękopisami,

Teczka z listami,

4 teki płócienne z rękopisami,

Browning z Org.Bojowej,

Browning osobisty,

Mauzer z r. 1905.

Bukareszt, 12 października 1939 r.

/-/W.Jędrzejewicz

/-/Floyar Rajchman

/-/Wójcik

/-/ Wyrzykowski

PROTOKOŁ PRZEKAZANIA I ODBIORU PRZEDMIOTÓW Z MUZEUM BELWED.

przywiezionych z Sofji przez Attaché Wojskowego

mjr.dypl.Antoniego MISZEWSKIEGO i ppłk.Int.

Leopolda TORUNIA

Dnia 19. marca 1940 r. w Pignerolles.

Wyżej wymienieni, zgodnie z rozkazem Gen. br.Kazimierza SOSNKOWSKIEGO oddali do dyspozycji Pana Prezydenta R.P. Władysława RACZKIEWICZA, z polecenia którego odebrali Zygmunt SZCZEPANSEKI i rtm. Jan KOSCIA następujące przedmioty:

Pakiet I.

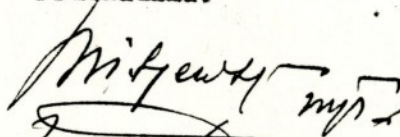
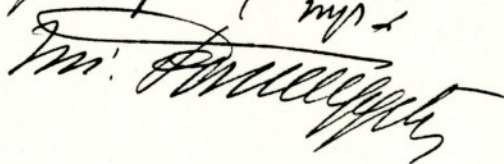
- Koperta z listami Marszałka
 - koperta z rękopisami
 - teczka z listami
 - cztery teki płócienne z rękopisami
 - browning z Org.Bojowej
 - Mauzer z 1905 r.
 - Browning osobisty
- Pakiet II.

- Kielich z ołtarza belwederskiego wraz z patyną,
- ryngraf Nr.1863
- Buława srebrna
- dwa srebrne klucze Wilna
- Pióro wieczne złote - (dar Polonii Amerykańskiej)
- Bransoletka Nr.2259
- Żyłocrys Marszałka na złotej tabliczce i szkło powiększające Nr.2066
- Fajka złota z zapalniczką w drewnianej szkatułce Nr. 2250
- Depozyt prywatny Marji Juchniewiczówny - 5 monet złotych po 20 Dolarów
- Depozyt prywatny Bronisławy Juchniewiczówny - 6 monet złotych po 20 Dolarów
- Złoty medal papieski Nr.2243
- Moneta złota w kopercie Nr.2450 (25 rubli złotych)
- 13 sztuk monet złotych i 10 franków platynowych w kopercie
- Medal złoty Nr.1463 (raid kawaleryjski)
- 7 pamiątkowych medali złotych
- Depozyt prywatny Marji Kadenacowej - puszka obwiązana sznurkiem
- Zegarek złoty
- Miniatura Marszałka Nr.1874
- Zegarek złoty i obrączka złota
- Ryngraf srebrny Nr.491
- Odznaka złota Związku Narodowego Pol.w AmeryceNr.2260
- Złote pióro z brylancikami Nr.1863
- Ryngraf I.Patrolu Beliny Nr.1891

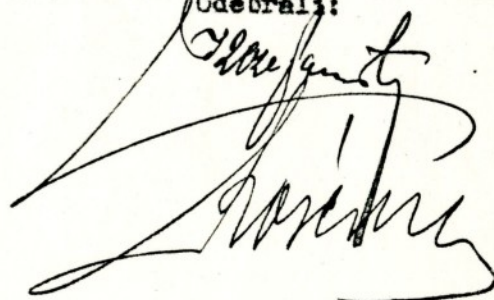
-2-

Ryngraf srebrny pozłacany legionowy Nr.1002
 " dar 14.p.Wianów Nr.1884
 " dar 77 .p. Strzelców (z tabliczką) Nr.1882
 3 krokomiery używane przez Marszałka Nr. 1869,1870,1876
 Paczka zawierająca zegarek złoty, dar Komitetu Obrony Narodowej Nr.3263
 medal złoty Nr.1473 i podkową Nr.842
 Paczka zawierająca order Orła Białego z diamentami z czasów stanisławowskich
 Nr.3452, złoty krzyż Wirtuti Militari z 1831 r.i podkową
 złotą
 Zegarek platynowy dar p.Paderewskiej Nr. 1875
 Zegarek osobisty, złoty, z dwizką, dar Oficerów I.Brygady Nr.1872
 Papirośnica złota - dar Kawalerji Nr. 1867
 Paczka zawierająca : 3 odznaki pułkowe złote, pierścien po Janie Sobieskim
 pierścien po Kościuszkę, spinki osobiste złote i 2 pierścien
 jako odznaki pułkowe, Nr. 2764, 1336,666, 1868, 2039,3174
 Pierścien złoty- dar Beliniaków, w puszcze srebrnej i podkowa złota Nr.3551
 i Nr.3536
 Binokle Marszałka w srebrnym futerale Nr.1871
 Papirośnica srebrna , osobista z 13-ma papierosami Nr.1873
 Papirośnica złota, dar Egzhesistek - Nr.1877
 Dyplom Szkoły Kadetów na płycie srebrnej
 Spinka do krawata w kształcie krzyża

Przekazali:

Odebrali:



ZJEDNOCZENIE POLSKIE RZYMSKO KATOLICKIE W AMERYCE

POD OPIEKĄ BOSKIEGO SERCA JEZUSA

POLISH ROMAN CATHOLIC



UNION OF AMERICA

FRATERNAL

INSURANCE

984 MILWAUKEE AVENUE

BRUNSWICK 3210

CHICAGO 22, ILLINOIS

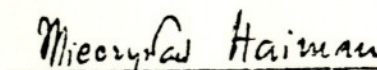
ARCHIVES AND MUSEUM

17-go stycznia 1947.

Niniejszem potwierdzamy, że w dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od p. Franciszka Pułaskiego, Dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu, 9 szabel i 2 pugiinały Marszałka Józefa Piłsudskiego, dawniej przechowywane w Muzeum Belwederskim, jako depozyt, a mianowicie:

- 1) szabla "Batorówka" z napisem Stephanus Bathoreus Rex Poloniae etc.
- 2) szabla napoleońska
- 3) " cyzelowana złotem, z napisem ormiańskim
- 4) " od Złączonych Komitetów Piłsudskiego w Ameryce
- 5) " perska, cyzelowana złotem
- 6) " z wizerunkiem M. Boskiej
- 7) " damasceńska.....
- 8) "bojowe szable
- 9) " ze stali toledońskiej..... Marszałka
- 10) pugiinał kaukaski
- 11) pugiinał marokański


 Józef L. Kania, Prezes
 ZJEDNOCZENIA POL. RZYM-KAT.


 Mieczysław Haiman, kustosz
 ARCHIWUM I MUZEUM Z.P.R.K.

BIBLIOTHÈQUE POLONAISE

BIBLIOTEKA POLSKA

6, QUAI D'ORLÉANS, PARIS, IV^e

Tél. Odéon 35-61

Paryż, dn. 8 Maja 1951 r.

107/51

Pani Marszałkovo,

Zauważę niezmiernie, że stan mego zdrowia nie pozwolił mi powitać Panią wczoraj w gmachu Biblioteki Polskiej.

Od moich współpracowników dowiaduję się o Pani zainteresowaniu się losem szabel Marszałka Piłsudskiego, pochodzących z Muzeum Belwederskiego a zdeponowanych w 1939 roku w Bibliotece Polskiej.

W czasie okupacji niemieckiej były one ukryte poza murami Biblioteki Polskiej a po wojnie, wobec niepewności losów tej instytucji, zostały one złożone jako depozyt w Muzeum polskim w Chicago (984 av. Milwaukee) za kwitem depozytowym, którego kopię wraz z opisem przedmiotów załączam.

W Muzeum tym są one pieczołowicie przechowywane w wielkiej sali muzealnej w oszklonych gablotach. Przy każdym przedmiocie zachowany został numer inwentarzowy Muzeum Belwederskiego.

Raczy Pani Marszałkova przyjąć wyrazy głębokiej czci i oddania.

2 załączniki.

Franciszek Pułaski

/ Franciszek Pułaski /
Dyrektor
Biblioteki Polskiej
w Paryżu.-

JWPani Marszałkova
Józefowa Piłsudska
w Londynie

Wp. A.Z. Marguarst
w Chicago

25 stycznia 1975 r.

Szanowny Panie.

W związku z Pana telefoniczną prośbą,
przekazuję Panu dokumentację dotyczącą
Komitetu Wydawniczego Albumu - Książki
o Szablach Marszałka Piłsudskiego,
która była w mojej rękach.

Dokumentacja ta zawiera 22 kartki.

Z poważaniem
E.S. Łazowski

STELAZINE®
brand of
TRIFLUOPERAZINE HCL

For full prescribing information, see back pages.

Kopia przez Kalkę nieszyrawna.
Prepisane.

25 stycznia 1975 r.

Wp. A.Z. Marguarst
w Chicago.

Szanowny Panie

W związku z Pana telefoniczną prośbą
przekazuję Panu dokumentację dotyczącą
Komitetu Wydawniczego Albumu - Książki
o Szablach Marszałka Piłsudskiego,
która była w moich rękach.

Dokumentacja ta zawiera 22 kartki.

Z poważaniem
E.S. Łazowski

PILSUDSKI INSTITUTE OF AMERICA

FOR RESEARCH IN THE MODERN HISTORY OF POLAND, INC.
381 Park Avenue South, New York, N. Y. 10016—Tel. (212) MU 3-4342

2 listopada 1976r.

Wielce Szanowny Panie Doktorze, (Ławowski)

Bardzo dziękuję za list Pański z 22.X
i przepraszam, że dopiero teraz odpisuję,
lecz właśnie wróciłem z Londynu, gdzie
omawiałem sprawę szabel z Panią Wandą
i Jagodą.

Także czekałem na powrót z Paryża i Lon-
dynu p. Wiesława Domaniewskiego, który
też przed paru dniami widział p. Wandę
i omawiał z nią całość sprawy, którą
zresztą u nas sam prowadzi.

Chwała Bogu, że szable nie ucierpiały,
sądząc z opinii Komisji, w której Pan
brał udział.

"Newsletter" załączony do Pańskiego
listu przekazałem p. Zarembie.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

W. Jędrzejewicz

Wacław Jędrzejewicz

Nov. 24. Fotografie + prośba o historię szabel do Wandy Piłki.
Nov. 25. 76 - Fotografie z zbiorów Komisji
+ prośba o uwagi co one o nabłach.

Kochani Murku i Stachu

Dziękuję za miły list i życzenia.

List przyniósł mi wiele wiadomości, bardzo mi
cennie, bo stawił w sprawie mebel wybranych mi me-
blarzy w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Miał jednak
płotw, ale pojedzie dopiero za tydzień, aby dać coś
stosowne bardzo kamień, które będzie to sprawa zadowolony,
co nie zmieniając wyjątków potrzebnych dokumentów
i innych listów.

W sprawie tej odłam byłiny z Józefem i port
dla Paryżu i przy okazji z siedzibą Biblioteki. Oprócz
mojej pomocy wtedy atak. Józef pojedzie z nami
do Paryża mieć ten prac. Józefowi coraz prac
zaczęła i obecnie jest w Francji. Nie wiem czy
Biblioteki, bo w nim z nami nie mała praca. Oprócz
je ten też wtedy atak. Z reszty wynika, że jest to
analogiczne Gumbrecht, a w celu anabazora Ery. z
brójmy nara. i Silesi Nara Polihard. Nie ma
odwiedzić Józef Paryż i moją praca Biblioteki, gdzie
Józef praca w sprawie praca Biblioteki nara. Józef
jest już rozprawy z wtedy "Gumbrecht", który
nara z brata sąstawa jest głowa wtedy podpora
Biblioteki. Przy tym kilka innych wyjątków nara.

noblada; wspaniałemu i utrudnił. Ci to sprawa rozstrze-
sowała, stome panie pomagają wyjechać nobla do Chicago
i t.p. Miałem, jeśli nie ma dobrej historii nobla, nie
zapominajcie tylko o tej sprawie.
Chciałoby bardzo aby te nobla rezerwy w Paryżu i
Biblioteka. Czy wyślą, w SPK, wyślą w tej sprawie
panie? Jeśli, to do tego do tego do tego w tej sprawie
napisać. Chciałoby też by Panie podziękować za rozważenie
w tej sprawie odwołanie. Bardzo mi uległo we sercu, że ktoś
zobaczył o mnie i ma coś, żeby mi przypomnieć i mi przypomnieć.
Ale chciałoby je mieć pod bokiem, że w Europie, to
nie ma czasu, że każdy tego chętnie chce mieć, a
z tym trudniej w przyszłości będzie dołączyć panie i
dalej odległości.

Naturalnie stary wykład. Dotyczy panie i szczegółów
dotyczy panie nobla, o ile panie mi je wydadzą, z tego
musem. Jeśli wysunę panie obaw, że po odwołaniu ich
i wydaniu albumu SPK. może również dotyczyć je w stosunku
i stosunku do stromu musem. Czy wyślą, że to możliwe?

Nawoju tyli o noblach.

Ciepłe wybrewnie mi do tego napisali, ale nie ma
wraz wybuchu potrzebując mi trochę więcej Opa z czerwiec
mego wrożeń, w którym wyprosił panie, że chce aby jego
orobite nobla wliczyć do imię. Wtedy być jedne. Teraz
w 2 orobite w musem, w tej chwili. Chciał by panie
wliczyć tego ludu i walczyć z innymi przynajmniej o te dwa
nobla, które w nowo berespione stosować.

(strona 3-cia ^{14-ta} nie dotyczy szabel.

podpis: Wanda) E.S.Ł.

Ł. S. Łarowski do Wandy Piłsudskiej (wrzesień 1977 r.)

Brakm - Kopia

Droga Wando!

Przedo wszystkim chęć. Czy uspokoić co do Twoich obaw, że publikacja albumu - książki o szablach Twojego Ojca może w jakikolwiek ujemny sposób wpłynąć na plan pokazania Szabel z powrotem do Biblioteki Polskiej w Paryżu, gdzie jest ich prawdziwe miejsce. Przeciwnie. W historii, którą ja mam pisze napisać wyszaranie to będzie ^{przedmiotem} ~~przedmiotem~~ zgodnie z pracą

Sprawa publikacji posuwa się naprzód. Wydawcą książki są Oddział Chicagoński Armii Krajowej (nie S.P.K.). Jest to najbliższy i bliższy oddział AK w USA. Pan Gawroński okazał się dobrym organizatorem i dzięki jego pomysłowości i energii udało się zbierać odpowiednie fundusze, aby Album - Książkę wydać jak najwcześniej najtaniej. Dokumentacja fotograficzna jest już gotowa. Zrobienie ponad 200 okoto 250 zdjęć w tym okoto 1/3 kolorowych. Pan Wincenty Gawron już pisał swę cześć - opis szabel. Ja zbioram materiały do ich historii (Ponawiam prosbę do Ciebie o pomoc). Pan Gawroński py prosi mnie o Twoj adres. Dorywczie, jak o to kiedyś prosił nikomu

~~do oboj z Muską nie dajemy~~ nikomu Twojego
adresu nie dajemy. Obiecałem mu jednak,
ze jego ^{list z} zaproszeniem, abyś przyjął Człon-
kostwo Komitetu Haussoego Wydawnictwa, przyjdź
do Ciebie - co też organiz

Jednocześnie bardzo Ci oboje z Muską ser-
decznie pozdrawiamy.

Kiedy na) odwiedzić?

St.

Bruklin listu dra E.S. Lazowskiego do prof. W. Jedrejwera

(paridniak 1977)

Szanowny Panie Professore

Nawiązując do mojej korespondencji, a zwłaszcza
ostatniego listu od Pana z 3 grudnia 1976 chciałbym
z Państwa profesora przenieść poinformować jak jest
obecna sytuacja Komitetu Konesowacji Szabel Harnaśka.

~~Ze strony~~ Jak jest Panu wiadom Szable i Kim
później, tym u dolegnym stanie, z ~~uspsztkiem~~ ~~drobnych~~
~~wakowocena~~ Pewne unkorrecja jakowo usunęty
pan Gursan. Do zrobienia także jest abokumentacja
~~z~~ fotograficzny, około - 180 kladek ^{35mm} 2dyski ~~5mm~~
Orano - brązowy i 85 Kolorowyj perrowy. ~~Pan Gursan~~
Suki Zagadunki. Garsan ~~z~~ ofiarskiej publicnej,
~~Komitet~~ ~~z~~ - zebrań dotychczasowej, ab, 10kty
moje udatki, z ~~praca~~ ~~praca~~ ...
2 próbny, ab bidek Wynika, de 2dyscia z rany
dobre.

Ponieważ jest Panu, de zaległovalizacji Opracować
album Szabel Harnaśka ~~album~~ ~~ilustracji~~
i ~~opista~~ ~~opista~~ ~~projekt~~ ~~rozwieszenia~~ na
album Szabel Harnaśka.

PILSUDSKI INSTITUTE OF AMERICA

FOR RESEARCH IN THE MODERN HISTORY OF POLAND, INC.

381 PARK AVENUE SOUTH, NEW YORK, N.Y. 10016. Tel. (212) MU. 3-4342

EXECUTIVE COMMITTEE

Prof. W. Jędrzejewicz Dr. Anna Mars T. Pawłowicz Prof. T. Świętochowski W. Domaniewski Michael Budny
President Vice-President Vice-President Secretary Treasurer Executive Director

BOARD OF DIRECTORS

W. Bączkowski, M. Budny, L. Dobroszycki, W. Domaniewski, S. Gierat, H. Janiszewska, W. Jędrzejewicz, T. Katelbach, E. Kleszczyński,
L.A. Kupferwasser, A. Mars, T. Pawłowicz, O. Schenker, T. Siuta, T. Świętochowski, P. Wandycz, W. Wantuła, J. Wierczak, A. Zaremba.

HONORARY MEMBERS

Prof. Dr. S. Ostrowski
Mons. W. Meyszowicz

3 grudnia 1977r.

HONORARY SPONSORS

Hon. W.J. Bayer
A. J. Beck
Hon. E. J. Derwiński
Congressman
Hon. J. D. Dingell
Congressman
W. Domaniewski
Prof. J. A. Gronouski
H. Helstoski
Prof. W. Jędrzejewicz
H.E. John Cardinal Król
Mrs. A. Łagodzińska
Hon. Pres. Polish
Women's Alliance
M. Laska
Pres. Polish
Falcons Ass'n.
Gen. A. Narbut-Łuczynski
A. Mazewski
Pres. Polish-American
Congress
Hon. B. Mikulski
Congresswoman
Morawski
Ed. Chmn. Pol.-Am.
Journalists Ass'n.
Hon. L. N. Nedzi
Congressman
Hon. H. Nowak
Congressman
J. Osajda
Pres. Pol. Rom. Cath.
Union of America
Dr. W. Piłsudska
A. C. Puciński
Hon. D. D. Rostenkowski
Congressman
Prof. T. Sulimirski
Hon. M. S. Szymczak
Former Member Fed.
Reserve Board
Hon. F. X. Świątlik
Pres. Amer. Relief
for Poland
ev. Col. F. Tyczkowski
Hon. K. J. Zabłocki
Congressman
Mrs. H. Zielińska
Pres. Polish Women's
Alliance.

Pan Dr. E. Łazowski
340 W 3 Diversey Parkway
Chicago, Ill. 60657

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Przepraszam najmocniej za tak późną odpowiedź na list Pański sprzed miesiąca w sprawie szabel Marszałka Piłsudskiego. Powodem tego było nie tylko brak czasu, moje stałe obciążenie, lecz i trudność w przypomnieniu sobie okoliczności wysłania tych szabel z Bukaresztu do Paryża.

Właściwie nie mogę wiele dodać do tego, co podałem w mym artykule w Nr.1 "Zeszytów Historycznych". W owym czasie gros czasu poświęcałem Funduszowi Obrony Narodowej, a nie archiwum Belwederskiemu. Było ono pod opieką choreżego Walentego Wójcika (ojca wybitnego historyka, prof.dr. Zbigniewa Wójcika z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, autora wielu wybitnych prac z historii XVII-XVIIIw.) i sześc. Kozery. Sam przeglądałem z tego archiwum raczej dokumenty, niż poszczególne obiekty. 11 szabel, jak pamiętam, zapakowaliśmy do worka i odwieźliśmy do ambasady francuskiej według spisu z 12 października 1939r., który zapewne Pan posiada. Oglądaliśmy je o tyle, by w jakiś ogólny sposób je opisać, jak to wykazuje treść tego spisu. Pomagał nam w tym choreży Wójcik, który wiedział, jakie szable nosił Marszałek w owym czasie.

Odnosnie sztyletu marokańskiego mogę Panu przypomnieć, iż był to dar gen. Sławoja Składkowskiego, co opisał dość szczegółowo w swych "Strzępach meldunków" na str. 16-18 (wyd. Londyn, 1965).

Żałuję bardzo, że tak mało mogę powiedzieć w tej sprawie.

Przy okazji pragnę zwrócić uwagę Komitetu Wydawniczego Monografii o szablach Marszałka Piłsudskiego by, ukończywszy swe zadanie, mogli wpłynąć na to, by szable te, zdeponowane swego czasu w Muzeum Polonii w Chicago, wróciły do właściwego miejsca, gdzie swego czasu zostały one złożone przez rodzinę Marszałka, t.j. do Biblioteki Polskiej w Paryżu. Wobec nieistnienia Muzeum Belwederskiego, złożone tam szable (czy inne rodzinne pamiątki po

Marszałku) winny powrócić do tego kto je tam złożył, to jest do rodziny: córek i wnuków Marszałka. Lecz pierwszym krokiem w tym względzie jest powrót tego depozytu do miejsca, skąd go Muzeum Polonii otrzymało, t.j. do Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Proszę przyjąć, Panie Doktorze, wyrazy mego głębokiego szacunku

i pożycania

W. Jędrzejewicz

Wacław Jędrzejewicz

Odniesiony akt prekarawia
przez dra Eugeniusza Łazowskiego
dokumentacji fotograficznej
szabel Matroszka Józefa Piłsudskiego
p. W. Gawronowi w dniu
15 grudnia 1911 roku
w Chicago.

Chaymatom 12.15.1977

W Gauron

11 grudnia 1977

Odebratem doktadeciu
wfg pomiznego spodu.
do mukarania p. W. Garkowoi

~~Artur Margul~~

N_o 1 Batrowska ✓ 14 crano biatych odbitek
✓ 5 kolor. prorozy Klasy A (lepno)
✓ 3 " " " B (stabsze)

N_o 2 Napoleonska ✓ 15 crano biatych odbitek
✓ 4 kolor. proro. Klasy A

N_o 3 Z napisem
oficjalnym ✓ 15 crano biatych odb.
" 7 prorozy kolor. Kl. A

N_o 4 Od Komitetu
w Anusze ✓ 14 crano-biatych odb.
✓ 4 prorozy Kl. A
✓ 1 proroze Kl. B

N_o 5 Perska ✓ 8 c/b. odbitek
✓ 11 ~~prorozy~~ prorozy Kl. A
✓ 12 " Kl. B

N_o 6 z Matki Boskiej ✓ 2 2 c/b.
✓ 4 prorozy Kl. A
✓ 2 proroze Kl. B

x) od dra E. S. Łazowskiego

x)

(+ 9 robovighi vrsuvighi
p. Gavranovi 8.17.77)

No 7 Deceanleanka v13 c/b. odbitel

v6 puvroci Kl. A

v2 " " B

No 8 Formag. Vschodniej v14 c/b. odbitel (+ 2 robove
up. Gavran)

v4 puvroci Kl. A

v1 " " B

No 9 Stal Toledanka v17 c/b + 5 robovighi
up. Gavran

v4 puvroci Kl. A +

v1 puvroci Kl. B

No 10 Puginat Kavkazki v8 c/b

v7 puvroci

No 11 Puginat
Marakanski 5 c/b.
4 puvroci Kol.

Ogolecie: 145 crveno-bijehi fotografiji plus 16 robovighi up. Gavran = 161
86 kolorovighi puvroci.

+ 4 ~~crveno-bijehi~~ + 2 puvroci zije vorobij kopelko

Filmy

(Pięc) 5 - plastikowe arkusze 2 kieszonkami
na czarno-białe filmy 35 mm
Oznaczone literami A, B, C, D.

Arkusze	A	7	Kieszonek	34	Klatki filmu
"	B.	7	"	39	" "
"	C	7	"	39	" "
"	D	7	"	31	" "
"	E	7	"	36	" "

Arkusze 5. 179 klatek filmu 35 mm

oraz 5 czarno/białe negatywy ± 4x5"

(pięc)

E. S. Ł.

(Eugeniusz S. Łazowski)

(grudzień 1977?)

To jest kopia listu Wandy Piłsudskiej do Łarowskich w Chicago. Oryginał jest ręcznie napisany na cretynowym papierze, co uniemożliwia zrobienie Xerox-kopii.

Kochani Murczako i Staska,

Serdecznie Wam dziękuję za listy i troskę o szable. Napisałam chyba 3-4 listy do Was, które zaraz po napisaniu, a przed wysłaniem stały (się) nieaktualne, bo panowie z Instytutu, którzy tu kolejno byli późną jesienią przyniesili coraz to nowe wiadomości i trzeba było zmieniać projekty.

Po wigilii będę miała trochę więcej czasu, aby zrobić porządek w tych papierach i dokładnie Wam wszystko opisać. Maksymy o tym, aby te szable znalazły się we Francji w Bibliotece Polskiej.

Właśnie w czasie świąt muszę znaleźć list mego Ojca z okresu moich wrodzin, w którym w liście do mojej mamy pisze, że w razie Jego śmierci chciałby, aby szable legionowe - jedyne jakie w tym czasie miał należały (y) do mnie.

Naszam serdecznie życzenia świąteczne i Noworoczne. Oleńce i jej Rodzinie też Tęże życzenia i serdeczności.

Całuję Wanda

6.12.80

do Eugeniusza S. Łarowskiego.

Kochany Genku

Zabrałem się bardzo nie serio do sprawy mebel
Przechłiceps i dostatem całej obławy od p. Wandzy.
Potrzebnie mi są jednak bliźnie dane o samym Muzeum
jak o Zjednoczeniu Polonii Rzymsko-Katolickiej.
Przymskian, że o samym Muzeum musi być jakas
bruzna jak ono powstało i jakie były jego dzieje.
Z.P.R.K. medarna obchodzić swoje stulecie i ujęto
z tej okazji ukazać się jakas bruzna. Muszę sobie
wielkie jako jest szkodliwym Muzeum, kto jest hurt
drem i kto stoi na ciele Zjednoczenie. Czy mógłbyś
wznieść dla mnie te materiały i przesłać jak najrybniej.
Chocą przysłać do przynajmniej do przynajmniej, żeby
były na coś i patni do tego przygotowania. Mnie medarna
je usfaliłymi srami nabe nam są sprawy pomysłu
wznieść.

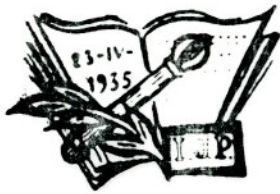
Wysłaniem z okazji by przesłać Wam całą naszą
obławę usfaliłymi srami nabe nam są sprawy pomysłu
Nony Polc oraz nasze usfaliłymi srami nabe nam są sprawy pomysłu
kuzni je wzdłużnie sprawy Nony S. na Mele i
Ochławy

Wasz

Zobud.

25. IX 1980

34.



INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
POŚWIĘCONY BADANIU NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI

238/240, KING STREET, LONDON, W6 ORF
Tel.: (01) 748 6197

BIBLIOTEKA — ARCHIWUM — ZBIORY PAMIĄTEK — WYDAWNICTWA

SPIS SZABEL ORAZ DWÓCH PUGINAŁÓW
JOZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KOLEJNOŚCI SPISU Z DNIA
28 PAŹDZIERNIKA 1939 r. W PARYŻU

Kopir

Numery podane w nawiasie wskazują na kolejność, podaną w pokwitowaniu z dnia 17 stycznia 1947 roku, wydanego Bibliotece Polskiej (p. Franciszkowi Pułaskiemu, Dyrektorowi Biblioteki) przez Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce (podpisane przez p. Józefa L. Kanię, Prezesa i Mieczysława Haimana, Kustosza Archiwum i Muzeum).

1 (Nr 4 Zj.P.)

Szabla tzw. szabla złota, dar Polaków z Ameryki z napisem na klin-dze: 'Odnowicielowi Polski', na drugiej stronie "Złączone Komitety im. Piłsudskiego w Ameryce". Robota Wabinskiego w Warszawie. (Nr Muz.Belw. 1881)

2 (Nr 3)

Karabela - klinga wysadzana granatami i perłami, z napisem złoto-nabijanym ormiańskim. Rękojesc jaspisowa, jelec i ozdoby pochwy srebro-złoczone i nilowane. (Nr 2618)
('Karabela ofiarowana przez Skarbek Ważyńską testamentem w roku 1920')

3 (Nr 5)

Karabela w srebrnej pochwie, klinga perska z lwem, postacia męską i trzema innymi postaciami na odwrocie. Rękojesc i pochwa srebro-nilowane i rzeźbione. Przy tym rapcie z takimiż srebrnymi ozdobami. (Nr 2743)
('Karabela ofiarowana przez pierwszego Ambasadora Tureckiego w roku 1920')

4 (Nr 1)

Karabela Batorówka. Klinga z napisem 'Stephanus Natherus Rex Poloniae Principis Pensilvaniae'. 3 kroje Batorego i postać (raczej później dodane). Jelec i głowica srebro-złoczone i nilowane. Takież ozdoby na pochwie czarnej. (Nr 2616)

5 (Nr 2)

Szabla Napoleńska, dar Rządu Francuskiego z literami na głównej rękojesci "J.P." (Manufacture de Versailles). Klinga wschodnia z napisem na grzbiecie "Pierre Guillaume Knecht Fabricant à Solingen". Rękojesc hebanowa, ozdoba bronz-złoczone, także na pochwie. (Nr 2617)

6 (Nr 8)

Szabla Młka J. Piłsudskiego Formacji Wschodniej. Na klin-dze napis (trawiony) "Józefowi Piłsudskiemu Honorowemu Prezesowi Zjazdu Wojskowych Polaków w Rosji Naczelnym Polski Komitet Wojskowy". Rękojesc

srebro i kość słoniowa z krzyżem N.P.K.W. 1917 - 1918. Na odwrocie napis: "7-go czerwca 1917 do 7 czerwca 1921". Pochwa stalowa. (Nr 2788)

7 (Nr 7)

Szabla Legionowa. Klinga damaceńska z napisem "6.VIII.1914 do 6.VIII.1916 Oficerowie I Brygady swemu Komendantowi". Rękojeść srebrna z jaszczurcem, temblak srebrny. (Nr 2787)

8 (Nr 9)

Szabla osobista z rapciami. Ostatnio noszona. Klinga trawiona i czerniona z herbem Piłsudskiego i jego monogramem i napisem "Fabrica de Toledo". Rękojeść bronz złocony. Temblak srebrny. (Nr 1864)

9 (nr 6)

Szabla. Dar Tyszkiewicza. Klinga nowa szeroka z Matka Boska i monogramem J. Piłsudskiego, datami 1918 - 1920 i napisem: "Naczelnemu Wodzowi Jozefowi Piłsudskiemu w hołdzie składa J. Tyszkiewicz z Wojew. Kijowskiego". Rękojeść z krzyżem Virtuti Militari. Pochwa czarna żelazna. (Nr 2749).

10. (Nr 10)

Sztylet Kaukazki. Oprawny w srebro i takąż pochwę. Na niej napis: "Naczelnemu Wodzowi Jozefowi Piłsudskiemu od oficerów i żołnierzy Szwadronu Rotmistrza Jaworskiego 19.III.1919". (Nr 2619)

11 (Nr 11)

Sztylet Marokański. Oprawny w bronz. (Nr 2620).
(Dar gen. Składkowskiego z pobytu w Maroku)

Uwaga. Dodatkowe informacje w nawiasach pochodzą z odpisu dokumentu No 1793/39 i oparte są na informacjach udzielonych przez zwiedzających Bibliotekę Polska w latach 1944 - 1945; odnośnie poz. 5: "Jedna z szabel z epoki Konsulatu pozostałych w ilości 100, ostatnia z nich została ofiarowana Marszałkowi J. Piłsudskiemu w 1928 r."; odnośnie poz. 8 powyżej: "Dar hr. Orłowskiego"

Numery w nawiasach, zamieszczone pod koniec opisu każdej pozycji, są numerami Muzeum Belwederskiego.

Za zgodność odpisu

Kustosz Instytutu Józefa Piłsudskiego
w Londynie

Londyn 25 września 1980 roku

do p. Wandy Piłsudskiej
Kochana Wandiu.

(Kopia)

Mam nadzieję, że dotarł do domu i cała rodzina
i że czujecie się dobrze.

Dziś zatelefonowałem do Nowaka. Zapowiedziałem
Temu mój list od Ciebie i ogłosić zorientowaniem
go w sprawie Szabel. - Nie zwlekaj, aii dłużej
i zaraz napisz do niego. Prześlij mu komplet
Kopii dokumentów, a najważniejsze - Kopyę zdania
o Tobie i Szabeli z listu Twego Ojca z Magdeburga.

Nowak z radością podejmuje się napisania
artykułu. Poinformuję, że napisze to tak, od razu,
że Angrej będzie przekuli ze wzruszenia, Tęsam
z p. D., z Kłirym tu rozmawiał. Powie-
dzieć także, iż sprawę depozytu przedstawi
Wywiemu, bez żadnego zadržania w stro-
nie muzeum.

Nie zwlekaj więc i zaraz do niego napisz
Dobrze zwlekacie zażkodni sprawie.

Patujemy Ci! - Oboje.

W domu dzisiaj pusto. Madziwici-
crotte już wyjechali. Sielziny sobie
sami z Kieiz, która Cię przydrawia.
Tobie Szawek.

P.S. Gdyby zaista potrzebna konsultacja prawnej,
p. Nowak poleca p. Rawskiego jako adwokata
w Chicago.

Szawek (E.S. Łazowski)

Chicago, 30. X. 1980.

Dr. Engeniusz Stawomir (Stawek) Zarowski
do Jana Nowaka - Jeziorańskiego (Zdziśka) Kopia

31. X. 1980.

Kochany Zdziśku.

Zaraz po naszej rozmowie napisałem do p. Wandy, aby przysłała Ci odpisy odpowiednich dokumentów i kopie fragmentu listu jej Ojca z Magdenburga, w którym ofiarowuje jej, pannie wtedy w wieku jednego miesiąca, swoją szablę, dar oficerów pierwszej Brygady. Marszałek był wtedy chory. List do matki p. Wandy ma charakter testamentu.

Załączam kopie obiecanych wycinków z gazet na temat szabel i kopie odpisu aktu zdeponowania szabel w tutejszym muzeum. p. Wanda ma oryginał z podpisami.

Jak pewno wiesz, przeżyła już ona na emeryturze i nie teraz więcej czasu, aby się zająć pamiątkami rodzinnymi. Jako członek Konferencji Polskich Muzeów i Bibliotek nad spisem pamiątek po Ojcu, rozproszonych wśród wielu instytucji, osób prywatnych i tych, które są w posiadaniu rodziny. Chcę stworzyć katalog tych pamiątek, aby ułatwić pracę przyszłym historykom.

Twój czek na \$ 20 - przekazatom Ks. Stanisławowi Czapiewskiemu, prokuratorowi "Lusaka Mission Serv." z prośbą o odprawienie Mszy św. za spójność duszy s. p. Twojej Matki i Brata. Liczę, że ksiądz zawiadomi nas kiedy tę Mszę odprawi.

Pozdrowienia dla Wisi. Twój Stawek

Od Eugeniusza S. (Stawek) Zarowskiego

Jan Nowak
3815 Forest Grove Drive
Annandale, Virginia
22003

Nov. 8. 1980

Kochany Zdziśku.

Załączam pokwitowanie za Twoje \$20.- dd ks. Czapiewskiego, które mu przekazałem. Jak wędzisz, odprawi cztery Msze Święte.

To było bardzo ładnie, że tak ochoczo zgodziłeś się na napisanie artykułu o szablach Marszałka. Co do fotografii szabel - rozmawiałem z p. Marquat'em, który jest teraz przewodniczącym Komitetu wydania albumu szabel. Chętnie Ci fotografie przyśle. Jego adres: Arthur /Zbigniew/ Marquart, 4201 N. Paulina, Chicago, Ill. 60613. Jest to bardzo miły człowiek, znany numizmata, mąż młodszej koleżanki szkolnej p. Wandy i Murki. Urządzili oni bardzo miłe przyjęcie na cześć p. Wandy. P. Marquat towarzyszył jej w rozmowie z Prezesem Związku Rzymsko-Katolickiego, p. Drobotem i jego prawnikiem, p. Dykla. Oba zachowali się ordynarnie.

Fotografie szabel, około 180, które zrobiłem przy pomocy zawodowego /od dokumentacji medycznej/ fotografa, są u p. Gawrona, który opisuje szable i redaguje album. Stary ten lis wydał się nam szczerze wzruszony kiedy odwiedziliśmy z p. Wandą jego muzeum.

Twoją "Polkę pozostałą sobą" otrzymałem. Dziękuję Ci za nią serdecznie, zwłaszcza za miłą dedykację.

Zapomniałem Ci napisać, że nasza przyjaciółka, Alicja -wańska /p. Wanda słyszała tą rozmowę/ uważa, że Ty powinieneś zostać Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie. My życzymy Ci, abyś na tym Urzędzie wrócił do Niepodległej Polski.

Serdeczne pozrowienia dla Ciebie i Wisi
od nas obojga.

Twój

Stawek (E.S. Zarowski)

P.S. Załączam obiecaną karykaturę z francuskiego "L'Express".

Od Jana Nowaka-Jeziorańskiego
do Eugeniusza S. Lazowskiego

12.XI.80

Kochany Gienku.

Dziękuję Ci najserdeczniej za tak troskliwe spełnienie mojej prośby. Widzę w tym rękę moich Zmarłych, że zamiast lampek, które szybko by się wypaliły, kławatów, które rychło by ~~xx~~ zwiędły - odprawione będą Msze św. w ich intencji.

Dziękuję Ci również za oba listy wraz z załącznikami dotyczącymi szabel Piłsudskiego. Nie zmarnowałem czasu i w N.Yorku odbyłem długą rozmowę z p.Domaniewskim z Inst.Piłsudskiego i zapoznałem się z całym dossier. Najważniejszy jest list Piłsudskiego do p. Aleksandry pisany w Magdeburgu. Zawiera on jednak pewne elementy osobiste, których nie należy ogłaszać. Zabiorę się do tego tematu, gdy tylko uzyskam zgodę i współpracę p.Wandy. Załączam odpis listu do niej, w którym przedstawiam mój plan działania.

Wincentego Gawrona dobrze znam. Jest to w gruncie rzeczy człowiek b.idealny. Bezinteresownie odnowił i zakonserwował szablę Marszałka mimo, że na ten cel zebrano i przeznaczono 600 dol.

Sciskam Was oboje najserdeczniej. Od Wiśki pozdrowienia.

Wiss

Zobacz

(Jan Nowak)

Eugene S.Lazowski M.D.
340 W Diversey Parkway
Apt 619
Chicago, Ill 60657

Od Jana Nowaka - Jerzyskiego
do Wandzy Piłsudskiej.

12 listopad, 1980

Ponadto potrzebuję do napisania informacji:
1- jaka droga szabel została wywieziona z Warszawy do Chicago
2- jakie są dane o szabelach w Chicago
3- jakie są dane o szabelach w Warszawie do Biblioteki Polskiej, kto je tam dostarczył

Szanowna i Droga Pani Wandziu.
Nasz wspólny przyjaciel, Sławek Łazowski, poinformował mnie o smutnej sprawie szabel śp. Marszałka Piłsudskiego i o Pani ostatnich zabiegach w Chicago, który zakończyły się niepomyślnie. Całą tą sprawą jestem głęboko przejęty i odpowiadając na sugestie Sławka poinformowałem go, że gotów jestem napisać na ten temat artykuł do 'Kultury' albo do 'Wiadomości', który stanowiłby środek nacisku wobec władz Muzeum. Uzależniam to jednak od Pani zgody i pomocy w postaci potrzebnych informacji.

W ub. tygodniu odbyłem w tej sprawie dłuższą rozmowę z p. Domaniewskim z Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku, który udostępnił mi całe dossier i przyrzekł dostarczyć mi fotostatę niezbędne dla napisania artykułu.

Z tego co przeczytałem, odnoszę wrażenie, że bezsporny jest tytuł własności obu Pań do dwóch osobistych szabel Marszałka. Tytuł własności pozostałych szabel wydaje mi się wątpliwy w świetle dokumentów, ale w tej sprawie musiałby wypowiedzieć się prawnik.

Proponuję następujący plan działania. Po uzyskaniu niezbędnych materiałów, dokumentów i informacji zabiorę się do pisania artykułu. Równocześnie za pośrednictwem dobrze mi znanego adwokata w Chicago Czesława Rawskiego musiałyby Panie o ile możliwe łącznie z Biblioteką Polską w Paryżu wnieść sławę o 'injunction' - czyli orzeczenie sądu zakazujące Muzeum wydania szabel komukolwiek do chwili sądowego rozstrzygnięcia sprawy. Procedura ta jest niezbędna, by uniemożliwić odesłanie szabel do Warszawy przez Muzeum. Czesław Rawski jest człowiekiem kryształowo uczciwym i mimo podeszłego wieku załatwia sprawy bardzo dobrze. Przekonałem się o tym osobiście, kiedy załatwiał sprawy spadkowe mego brata.

Po ukazaniu się mego artykułu powinny posypać się listy zbiorowe i indywidualne do prasy polonijnej. Myślę, że zorganizowanie tego rodzaju akcji na szeroką skalę nie będzie nasuwać trudności. Po otrzymaniu Pani odpowiedzi napiszę osobisty list do Józika Handelsmana, dyrektora Biblioteki Polskiej, z którym jestem osobiście zaprzyjaźniony. Mam nadzieję, że uda mi się przekonać Bibliotekę, by zmieniła swoje dotychczasowe stanowisko i łącznie z Paniami wystąpiła na drogę sądową. Ja osobiście przypuszczam, że do sprawy nie dojdzie i że nacisk opinii publicznej wystarczy.

Z przejranych przeze mnie dokumentów najważniejszy jest list osobisty Marszałka do Pani Matki pisany z Magdeburga. Zawiera on jednak momenty czysto rodzinne, które nie powinny być ogłaszane. Ważne są tylko wstępne zdania listu oraz ten jego ustęp, w którym ojciec Pani przeznacza szablę Pani. Proponuję aby Pani przysłała mi fotostat listu, z którego momenty ściśle osobiste będą wymazane tuszem. Reprodukacja części listu w postaci faksimile jest najbardziej ważkim argumentem moralnym w tej sprawie.

9
04 Jan 1947

2-

Ponadto potrzebne mi są następujące informacje:

1-jaką drogą osobiste szable znalazły się w muzeum belwederskim po śmierci Marszałka,

2- jakie były dokładnie ich losy wojenne i jaką przebyły drogę z Warszawy do Biblioteki Polskiej, Kto je tam dostarczył.

3-gdzie przechowywane były w czasie wojny.

4- przebieg Pani rozmowy z dyrektorem Muzeum w Chicago.

Dlaczego w r.1947 szable przekazane były do Muzeum w Chicago a nie do rąk Pani Marszałkowej w Londynie. Tego ostatniego zupełnie nie rozumiem. Potrzebna mi jest wreszcie czytelna i dobra odbitka pokwitowania Muzeum w Chicago.

Do chwili otrzymania Pani odpowiedzi - powstrzymam się wszelkich kroków. Nie chcę robić niczego bez Pani wiedzy i zgody.

Łączymy oboje bardzo wiele serdecznych pozdrowień.

Jan Nowak

Dr. Wanda Piłsudska
20, Dickensclose
Hartley n/ Dartford
Kent
England

Kopia listu od E. S. Łazowskiego
do Jana Nowaka (Zdzisława Jeziorańskiego)

15. XII. 1980

Kochany Zdzisku.

Przesyłam Ci materiały, o które prosiłeś. Niestety, w muzeum, po za załączoną ulotką, nic nie mogłem dostać.

Historję Archiwum i Muzeum Zjednoczenia oraz kwartalnik /ostatni numer, wydany w 1976 r./ p.t. "The Polish Museum of America" pożyczyłem dla Ciebie od p. Artura /Zbigniewa/ Marquarta. Od niego także dostałem wycinak z listą członków zarządu Zjednoczenia.

Po wykorzystaniu, proszę Cię, odeślij "Historję" i kwartalnik panu Marquartowi - 4201 N. Paulina St., Chicago Ill. 60613.

Od p. Marquarta dowiedziałem się o Twoim przemówieniu w radio. Słyszał je bezpośrednio, było świetne i optymistyczne. Obyś miał rację.

Przy okazji, oboje z Murką przesyłamy Wam Najlepsze życzenia Spokojnych Świąt i pomyślnego Nowego Roku - oby wszystko co się dzieje w Polsce obróciło się na dobre.

Serdeczne Pozdrowienia

Twój

Mr Jan Nowak
3815 Forest Grove Drive
Annandale, Virginia
22003



A Legal Reserve Fraternal Benefit Society

Polish Roman Catholic Union of America

984 Milwaukee Avenue • Chicago, Illinois 60622 • (312) BR 8-3210

January 28, 1981

Mr. Joseph Handelsman, Director,
Polish Library of Paris,
Societe Historique Et Litteraire Polonaise,
6, Quai d'Orleans - 75004
Paris, France.

Re: Pilsudski Swords

Dear Mr. Handelsman:

Mr. Joseph A. Drobot, President of the Polish Roman Catholic Union of America, referred your letter of January 8, 1981 to me for a reply.

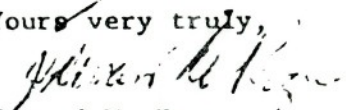
It is my opinion, which opinion has been orally transmitted to you, that:

The evidence discloses that the "Pilsudski Swords" were deposited by agents of the Belvedere Museum in Warsaw, Poland; that having knowledge of the true owner of said swords we could not surrender them except to the true owner of same upon proper demand.

Based on the above opinion, we wish to advise you that the Polish Roman Catholic Union of America is ready, willing and able to surrender the "Pilsudski Swords" only in the event a court of competent jurisdiction determines the true owner and the party to whom the "Pilsudski Swords" should be surrendered.

You must understand that we wish to avoid any future litigation and the possible consequences should we surrender these swords to the wrong party.

Yours very truly,


Edward M. Koza,
Acting General Counsel

EMK-splog

I am taking advantage of "Kultura's" and her Editor's hospitality, in order to direct my remarks to the Polish-Roman Catholic Union Archives and Museum in Chicago with a motion that Joseph Pilsudski's swords be returned to the Marshall's daughters who are his sole heirs and outright owners. I do this publicly, because the advanced proposal by Wanda Pilsudski in a private talk with the President of the Union and its legal advisor unfortunately did not bring any solution to this very disagreeable matter, that has been going on for almost 10 years.

I also propose, that the act of returning these memorabilia be made into a public ceremony. In the first place, this would be an opportunity to honor a historical figure of our time. Secondly, the ceremony would have the attention turned toward the activities and contributions of an important past, as the Polish Museum in Chicago and its 100 year old patron of the Polish Roman Catholic Union. Such a ceremony should be transmitted by Radio Free Europe and Voice of America to Poland, where there is a growing interest in Pilsudski, especially among the younger generation.

The alternative of such an ending of this matter will become a spectacle, which will cover with shame not only the Polonia, but all of us. It will be a court case concerning appropriation and tied in with an inescapable echo in the western media, the more so, that the role of the defendant would be one of the largest Polish organizations connected through its name with the Catholic Church. The history of these swords begins on the second anniversary of the start of the 1st Cadre on August 6th, 1916 in the village of Piaseczno. After Holy Mass and distribution by Pilsudski of the badge "For Faithful Service" to the soldiers of the 1st Brigade, the Chief Staff, Col Sosnkowski presented the Commandant in the name of the officers a sword engraved as follows: "6 VIII 1914 - 6 VIII 1916 - officers to their Commandant of the 1st Brigade."

Hardly a year after Pilsudski was arrested by the Germans, first imprisoned in Spandau and later in Magdeburg. He was suddenly torn away from the rapid current of events of the war and an unusually active life. As he later wrote: "For people so scrupulously isolated as I was, cut off from the world in Magdeburg, life becomes unbearable." - From the introduction to "My First Battle" - cited on the basis of W. Jedrzejewicz Chronicles - Life of Pilsudski, TI page 372.

In letters to Alexander Szczerbinski he mentions several times, that he isn't feeling well and is afraid of some serious illness. He is worried that he may have to undergo treatment before he is able to do some solid work. At that time he was 51 years old. He did not foresee that a half year later, instead of treatment, a period of inhuman efforts awaited him, in which he exhibited incredible store of strength and energy. However, he was swallowed by other feelings. In a letter of April 24, 1918, writing to Aleksandra: "Lately, because of the pains in my heart I have thoughts of sudden death before leaving prison. My last thoughts, no doubt, will be with you my dearest one and with my daughter. But, in the first place, I want to leave a last wish concerning my daughter.

This letter, besides the notes written during the last days of his life, expressed the wish that his heart be placed alongside the graves of his

soldiers in Wilno - the only wish of the Marshall's testament that was kept. In the testament there are small items such as: designation of his brother Jan Pilsudski and Edward Rydz as guardians of his daughter. His daughter Wanda was born February 7, 1918, six months after Pilsudski's arrest). After which there is the following statement: "To my daughter and so to you belongs the sword that was given to me as a gift by the officers of my Brigade, on August 8, 1916 and the gold watch which I have with me now, that also had been given to me by my officers on my namesday, in 1915."

This man, who a half year later became Head of State and Commander of its Armed Forces, had no other wealth then that sword and his gold watch. One of the qualities of his character was the complete ignoring of the material things in life. In later years Pilsudski treated his sword as a keepsake. To the end of his life he wore another sword on which there was his monogram and coat of arms.

Both of these keepsake swords, the greatest personal tokens along with seven others that had been offered to Pilsudski and the two daggers - can today be found at the Polish Museum in Chicago. Last October Wanda Pilsudska went to Chicago from England in order to ask for her property. She was refused immediately in such a way that she never had a chance to show the "testament-letter" from Magdeburg and other documents.

The road that Pilsudski's swords traveled from Belvedere Palace to Milwaukee Avenue in Chicago was long, dangerous and dramatic.

During Pilsudski's lifetime on the upper floors of the Belvedere Palace there was a sort of Museum. Most of the presents that Pilsudski received from the entire country on his namesday and other occasions were stored there. After his death his daughters moved to a private home on Klonowa taking only with them personal items... Everything else, even Pilsudski's most personal mementos remained in the Belvedere Palace.

On January 4, 1936 President Moscicki decreed, that a "Jozef Pilsudski Museum" at the Belvedere Palace was opened. The museum's objective was to gather all the memorabilia concerning Pilsudski.

The opening of such a museum was done upon an agreement with Mrs. Pilsudski who accepted the President's decision with great relief, because it was not in her power to keep these memorabilia in her private home or to display them. The entire wing in the Belvedere Palace which was Pilsudski's and his families living quarters was left untouched and opened to the public. There was no record of transfer to the museum of these objects which were the undisputed property of the heirs. As an eyewitness, still living, the daughter of the late Col. Adam Borkiewicz - Anna Borkiewicz Celinska states that the Pilsudski swords were in the inventory are marked as deposit.

"Perpetual Times" lasted about three years. In the first days of the war Col. Borkiewicz was mobilized. However, in the general turmoil there were people who thought about the rescuing of the Pilsudski memorabilia. The Marshall's uniform was placed in a large brown valise, his mace and the image of Our Lady of Ostrobrama taken from over his bed, the watch

that was mentioned in letter from Magdeburg, binoculars in a silver case and a silver cigarette case in which there were thirteen cigarettes besides several other items. The swords and daggers were put into a bag, correspondence and manuscripts, a Browning (revolver) from the time of the (Battle Organization) which Pilsudski wore all the time, also a Mauser from 1905 were put into a black valise. All of this was escorted by sergeant major Wladyslaw Kozera and warrant officer Walenty Wojcick acting on Gen. J. Gluchowski's orders and taken from the Belvedere Palace arrived happily at the Republic of Poland's Embassy in Bucharest.

With the increase of German pressure the situation of Embassy in Rumania was becoming each day more dangerous. It was impossible to send these memorabilia to Paris under convoy escort. It was decided to divide them. Adam Tarnowski the envoy in Bulgaria came to Bucharest and took two valises to Sofia under the cover of diplomatic immunity with sergeant major Kozera as the escort. In Sofia both valises on March 19 arrived safely to Pignerolles near Angers.

And the large packages with swords, thanks to unusual friendliness of Gen. Faury, French Attache in Warsaw were taken to Paris by a French officer Capt. de Winter.

President Raczkiewicz, with Mrs. Pilsudski's consent, who is now living in England with her daughters, turned the swords over to the Polish Library in Paris in escrow. This occurred on October 29, 1939 observing all formalities along with an exact listing of the swords, daggers... at the end there are two positions mentioned: "Legionaires sword, with Damascene blade and the inscription "6 VII 1914 - 6 VIII 1916, officers of the 1st Brigade to their Commander", " Silver hilt with lizard, a silver sling" and a "Personal sword with a sword belt. Lately worn. The blade corroded and blackened with Pilsudski's Coat of Arms and Monogram and hall mark: Fabrica Toledo" The hilt of gold plated bronze and a gold sling.

All the memorabilia that arrived later at Pignerolles were sent to England before the fall of France by President Raczkiewicz at Mrs. Pilsudski's request and found in the possession of the widow and daughters of Marshall Pilsudski. Thanks to Jan Jundzill's Balinski's intervention these memorabilia were left in escrow at the Royal Institute of International Affairs, at Lloyds Bank and the Museum of Natural Science in London.

The fate of the sword was different. Once again after Paris was taken by the Germans it was necessary to save these sword in a hurry. They were hidden with great risk and taken several times from one place to another by the Director of the Library - Franciszek Pulaski, curator Czeslaw Chowaniec and Father Jakubisiak. For a period of time they were hidden in the underground of the Carnavallet Museum in Paris. After the liberation of Paris and rebuilding of the demolished buildings on Quai d'Orleans the swords were returned to the Polish Library on November 21, 1944.

Unfortunately, the menace of danger to the Pilsudski swords did not stop on the day of Germany's defeat. Other hands stretched out for the collection that was at the Polish Library. - It was the the Warsaw regime.

It seemed that the Polish People's Republic authorities were here their objective. The aged Director of the Library - Franciszek Pulaski - with deep concern in saving the historical memorabilia in a hurry - personally took the swords to Chicago on January 17, 1947 during the 7th Convention of the ZPRK and left them in escrow with Jozef Kania and the Curator of the Museum, Mieczyslaw Haiman. Both signed a receipt, which has a key meaning in the present litigation. The receivers clearly stated in the very beginning: "With this, we confirm, that today we received from Francis Pulaski, Director of the Polish Library in Paris nine swords and two daggers that belonged to Marshall Pilsudski, at one time stored in the Belvedere Palace, as follows: (there is a listing of swords taken in escrow).

Pulaski's decision, taken in a hurry, was approved by Aleksandra Pilsudski. Her letter to Pulaski, in which she writes: "I sincerely thank you for saving the swords during the German occupation... I am very happy, that - thanks to you - that they are in a safe place and under proper care. Neither Aleksandra Pilsudski nor the Museum at the Polish Library foresee that the Museum in the future would refuse to return these memorabilia which were given to this well known Polish American Organization with the greatest confidence.

After the war there no problems in getting the memorabilia that were left in various foreign institutions: such as Chatham House & Museum of National Science. The English who are very touchy as to the legal aspects in these matters had no doubts as to the ownership of these items.

Pilsudski heirs did not ask for the return of the property, for a long period of time, that was in escrow at the Museum in Chicago. Mrs. Aleksandra lived with her older daughter in two rooms in Edinburgh, living on their meager savings. Wanda was just finishing Medicine having only 12 pounds a month as a scholarship. Her younger daughter, Jadwiga after marrying a navy lieutenant, was just beginning her work in architecture. Under these conditions protecting these swords and exhibiting them publicly in the Polish Museum was an excellent temporary arrangement.

their
After the death of ~~the~~ mother Wanda and Jadwiga took formal steps in the inheritance procedure in order to gather together all the memorabilia that their father had left in order to exhibit them at the Pilsudski Institute in New York or in London. Certainly Prince Andrzej Poniatowski will request that the items in escrow be returned as soon as the legal situation of the Polish Library is settled. Mr. W. Domaniewski a delegate of the Polish Library in USA with the authorization granted by Prince Poniatowski took action. In a conversation with the President of the Union on January 21, 1971 Domaniewski for the first time turned to them with request for the return of the swords.

The reaction was surprising... It seems, that the deceased Mieczyslaw Haiman shortly after taking the items in escrow prepared two memos. One in English language dated July 23, 1947 stating the following: "Documents concerning the Pilsudski swords were left anonymously in the Archives and the Museum of the Polish Roman Catholic Union in 1947. In accordance to the will of the depositor this envelope cannot be opened before January 1, 1972.

Sealed by my hand July 23, 1947

/-/ Signature: M. Haiman

It is known, the swords have been deposited half a year earlier not anonymously but quite publicly at the VII-th Congress of the Alliance by Franciszek Pułaski. His signature does not appear beside the name of Haiman and it is not known whether the director of the Polish Library did make a similar request. However, the authorities of the ZPRK /Polish Roman-Catholic Alliance/ and Museum management took the stand that they can not make any decision before opening the envelope. What else could then be done, except wait?

The envelope was opened in Chicago on March 13-th, 1972. Inside it contained the previously mentioned receipt of the deposit and a letter from Franciszek Pułaski of January 17, 1947, stating explicitly that he delivers a deposit of 9 swords and 2 daggers which did belong in the past to Marshal Piłsudski and are the property of the Belvedere Museum. This last statement was obviously erroneous. Not one word about the safekeeping of the documents until the year 1972. The most amazing, however, is a note found in this envelope in Haiman's handwriting, of the same day that he received the swords from the hands of Pułaski, that is, of January 17, 1947.

..Today Mr. Franciszek Pułaski, director of the Polish Library in Paris transmitted to me 9 swords and 2 daggers of Marshal Józef Piłsudski, as a deposit. They originate from the Belvedere Museum. Mr. Pułaski also reported to me the following story concerning the salvage of these relics.

Towards the end of the year 1939 they were delivered to the Polish Library by a man, whose identity Mr. Pułaski could not recall. He thinks that he was one of the military policemen from the detail assigned as bodyguards of the Marshal. He asked to accept these swords for safekeeping, when a part of the Library's collections had to be evacuated to the South of France because of the German advance. Mr. Pułaski transported these swords from Paris into Southern France and depending upon the military developments, moved them from one place to another. For some time they remained in the private appartaments of Mr. Chowaniec, an employee of the Library, and of Rev. Jakubisiak, when, after the departure of the Germans, Mr. Pułaski feared the incursion of the French Police and of the members of the Embassy of the Communist Warsaw Regime.

At the end of the year 1946 Director Pułaski transported the swords into the United States. I report the above facts for the posterity. Mieczysław Haiman, Custodian of the Archives and Museum of the ZPRK /Polish Roman-Catholic Alliance/ - January 17, 1947"

Glaring discrepancies between the above note and the facts can be explained either by the failure of Pułaski's memory or by the poor physical condition of Haiman. The outstanding historian of the Polonia and co-founder of the Museum was a sick man at the time. He died two years later.

W. Domaniewski had to wait the whole year before finally receiving in writing a refusal to return of the deposit to the Polish Library, which was supported by the following pronouncement of the Alliance's legal counsel, Mr. E.M. Kozł.

..Opinion in the matter of the legal status of the Piłsudski swords. I familiarized myself with the case of the „Piłsudski swords” and I do not believe that these swords should be returned to the Museum in Paris or in London, as requested by the Polish Library in Paris. In my opinion these „Piłsudski swords” have been put as deposit by the agents of the „Belvedere Museum in Warsaw - Poland”. Knowing who is the true owner of the aforementioned swords, we should not return them to any one except to the true owner on the basis of the properly formulated request.

I am convinced that Marshal Piłsudski's swords must not be returned.

Respectfully submitted.
Edward M. Koza, General Legal Counsel.
June 7, 1972

If E.M. Koza, the Alliance's legal counsel, had taken the trouble to acquaint himself with the decree of the President of the Polish Republic of January 4, 1936, he would then certainly have learned that the "Belweder Museum" never existed. Instead, another institution, named "Museum of Józef Piłsudski in Belweder", was established. However, it ceased to exist with the moment of the German occupation of Warsaw. Today the Belweder Palace does not have relics of Piłsudski, exposed for public view, and any traces of his residence in Belweder have been most carefully obliterated. In accordance with the Brezhnev doctrine, Belweder is today the residence of Henryk Jablonski, the chairman of the State Council, which is functioning not as a result of national elections, but by the Kremlin command. It is only thanks to the attitude of the national community that the communist regime does not dare to remove the Marshal's casket from the vault of the Silver Bells at Wawel. The victorious commander in the war with Russia is treated by the present authorities in Poland as an enemy. Until recently, the police was tearing down from the church gates any obituary notices announcing Holy Masses for His soul.

The pronouncement of Mr. Koza may be understood as a threat: if you continue to persist in your demand for the return of the swords - we will return them to Warsaw. This would be a glaring violation of the will of the depositor: The Historical and Literary Society and the Polish Library, who deposited these precious memorabilia at the Chicago Museum precisely in order to preserve and protect them against any attempt of seizure by the Warsaw regime.

Since the date of Mr. Koza's pronouncement, the question of swords once more was brought up to the public attention, when the "NOWY DZIENNIK" in New York raised alarm in 1976, that, as a result of neglect and lack of proper conservation, the swords were getting rusty and deteriorate. At once a sum of \$600 was collected for restoration purposes. This task was disinterestedly carried out by a collector of Polish "militaria", Wincenty Gawron.

The last act was the visit at the Museum, on October 20, 1980, of Wanda Piłsudska. The Marshal's daughter appeared in the role of the authorized plenipotentiary of the Polish Historical and Literary Society and the Polish Library in Paris. The letter, categorically demanding the return of the deposit and delivery of all the 9 swords and 2 daggers into the hands of Miss Piłsudska, was signed by Dr. Jerzy Mond, the General Secretary of the above Society and Eng. Józef Handelsman, the Director of the Polish Library.

In view of the existence of a letter of Mrs. Piłsudska, the Marshal's wife, of 2 June, 1951, in which she quite erroneously writes that "only two swords are property of my children, others are the property of the museum /in Belweder/", Wanda Piłsudska demanded the return at least of the two personal swords of her late father. It was of no avail. She was accompanied by Zbigniew Marquart in the capacity of a witness. The Alliance and the Museum were represented by the President Drobot and by the legal counsel Dykła. The conversation lasted only about a quarter of an hour.

While quoting facts and documents, I refrained deliberately from any comments of my own. The Polish Roman-Catholic Alliance during its one-hundred-year existence achieved enormous merits for the preservation and for the maintenance in the Polish tradition of several generations born and brought up in America. One of its great achievements was the establishment in 1935 of the Polish Museum. It was occasionally criticised, in my opinion unjustly, when I visited it for first time years ago. Thanks to the untiring efforts of

Kania and Haiman. In spite of miserably small resources, a substantial collection was established, which contains such acquisitions as the world-largest set of 75 letters of Kofciuszko, the large set of Paderewski mementoes, letters of Paderewski, Modrzejewska, Sienkiewicz, Mickiewicz, and Krauzewski, the Modrzejewska stage costumes, a set of Polish regional costumes, library and a picture gallery, with canvasses by Grottger, Wyspianski, Rosen and both Kossaks. During the last war the Museum received also the exhibits from the New York World's Fair, donated by the Polish Government, exhibits from the private collections were scrupulously returned by the Museum. Since 1970, when Tadeusz Swigom became custodian, new acquisitions result in a slow but steady expansion of the collections.

One does not need to be a lawyer to reach the conclusion, after examining the full documentation, that any court of law in the world would order the return of the deposit. Must this be accomplished only upon the coercion of the judiciary decree? An institution which originated from public generosity can only flourish and develop in the atmosphere of universal goodwill, avoiding any controversies and unfavorable reputation.

Daughters of Marshal Pilsudski fully appreciate this aspect of the case. Therefore, they consider the initiation of a lawsuit as an extreme alternative. And since the matter involves an organization appearing under the Catholic emblem, /The Polish Roman-Catholic Alliance in America Under the Protection of the Divine Heart of Jesus/, and also, since the Museum's custodian is a Catholic priest, the Rev. Donald Biliński, then Wanda and Jadwiga intent to appeal to John Paul II and beg the ecclesiastical authorities for intercession.

I enter into this matter for personal reason also. I was not a Pilsudskist. I did not belong to the „Legion of the Young”; to the so-called „Sanacja” authorities my reaction was critical. On various occasions I did express myself, recently in, stating that the two antagonists-Pilsudski and Dmowski - differed in everything except the passionate love of the Fatherland. And although by following different roads, their seemingly contradictory policies tended to supplement themselves mutually, so that their community of purpose was eventually crowned with success. Of course, Pilsudski's accomplishments during the first years after the reestablishment of our independence are his indivisible merit. As the years go by and as I examine deeper and deeper the history of my generation, I realize more and more clearly that without the colossal effort imparted by Pilsudski into the organization of the state and without his victory in 1920, I would have been brought up in a „komsomol” as a soviet individual. I owe to Pilsudski these 21 priceless years of my life in the independent Poland. And I consider this article, written in defence of his last will, transmitted from Magdeburg Fortress, as a symbolic repayment of a personal debt.

And one thing more. In my generation every child knew that two small girls, Wanda and Jagoda, lived in the Belweder Palace. On some occasion, their photos were published in the papers, but they seemed to us, contemporaries, somewhat distant and inaccessible. I met them both during my war-time journey to London and I was surprised by the captivating simplicity of the great man's daughters. Indeed, their heads could so easily have been turned over! They do not try to build personal prestige upon their father's fame - all reminiscences are always very personal and intimate matters. They live in the shade, avoiding any publicity and such attitude commands respect. Marshal Pilsudski's daughters certainly deserve the fullest support of the Polish-American community in this exceedingly unpleasant controversy. And in the event of extreme necessity, they should receive the strongest aid and assistance of the entire Polish opinion in the recovery of their own inheritance by legal means. Jan Nowak

Kopia listu E.S. Łarowskiego

6. III 81

do Jana Nowaka (Zdzisława Jeziorańskiego)

eksponaty w ogóle nie są...

Mr. Świgoń, polak ten, na...

Kochany Zdzisłuku.

Prosił, abym się rozjeżdżał za prawnikiem, któryby ewentualnie, reprezentował p. Wandę, jeśli by doszło do sprawy. Tymczasem mam na myśli dwoje kandydatów. Oboje jednak są młodzi. Może to źle, a może i dobrze.

P. Klubieta Pedziak, swajożeczna, w wieku 31-32 lat, członek naszego Studium. P. Tysiąc Jasiński rok lub dwa lata temu otrzymał prawo praktyki. Jest on współzałożycielem, a obecnie prezydentem "Polish Military History Society of America" /kolekcjonuje militarja, oczywiście polskie, autografy i wszystko co jest związane z generałem Jasińskim/ Wydaje mi się jednak, że nie chciał by występować w sprawie przeciwko Muzeum.

Myślę jednak, że do sprawy nie dojdzie.

P. Drobot i jego towarzysze byli zaskoczeni sprawą szabel. P. Drobot nie umiał się znaleźć. Jest to prosty człowiek, były dozorca czy majster /janitor/. Jako Dyrektor Zjednoczenia czyskokatolickiego, zapewne będzie uległy zwierzchności kościelnej. Wydaje mi się, że droga do niego przez bpa Abramowicza wystarczy. Do biskupa radziłbym dotrzeć przez kardynała Rubina, którego znasz. O tej drodze myślała także p. Wanda. Ja znajomego, wpływowego księdza w Rzymie, z którego prężą Biskup będzie się liczył. Jeżeli i kard. Rubin i ów ksiądz poproszą Biskupa o interwencję w sprawie szabel, chyba sprawę szabel załatwi się z Muzeum pozytywnie.

Ksiądz Bieliński nie będzie się ułierał. Zresztą, już on, właściwie, nie jest kusztoszem. Obecnie Muzeum kieruje Mr. Świgoń, Polak urodzony w Ameryce, człowiek fachowy i kulturalny, obecnie Dyrektor "Museum of Science and Industry" w Chicago, od spraw wystaw.

Do pracy w polskim muzeum zażądał się p. Świgoń po amerykańsku. Oważa on, że muzeum powinno służyć sprawie krzewienia kultury polskiej. Wobec tego pousuwał eksponaty w kącie, a z głównej sali muzeum zrobił salę wykładową. Może

eksponaty wogóle nie są mu potrzebne?

Mr. Świgoń, poza tem, modernizuje biura Zjednoczenia, przerabia, przedziela i t.p.

Pewien wpływ na sprawy Muzeum mają panie Kozioł i Logisz. W każdym razie, znają one sprawy Muzeum od wewnątrz.

Słowem - doradzam układy. Wydaje mi się, że jest to także po myśli p. Wandy. Wiem, że gotowa jest, jako pewną rekompensatę, ofiarować Muzeum Złoty zegarek ofiarowany jej Ojcu przez panią Pańderwską i złote pióro wieczne - dar Polonji Amerykańskiej dla Warszajka.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia
autografy dla Was Obojga

lwój

Chicago, 6 marca 1981 r.

+ Wera Marka
+ Notka o recepcji "NT"

Advokat Zbirka
CZESŁAW RAŃSKI

List do dra Eugeniasza S. Larowskiego

Jan Nowak
3815 Forest Grove Drive
Annandale, Virginia 22006

23 marzec, 1981

Kochany Gienku.

Dziękuję Ci bardzo za Twój list. Artykuł już się ukazał, możesz go znaleźć u tych prenumeratorów, którzy otrzymują KULTURĘ pocztą lotniczą. Jest teraz sprawa niesłychanie ważna, by wywołał on reakcję opinii publicznej. Może po zapoznaniu się z artykułem napiszesz, utrzymany w powściągliwym tonie do redakcji Dziennika Związkowego. Proponuję, by miejscowy Oddział Koła AK, SPK, SWAP i inne organizacje wytończyły delegację, która zażąda rozmowy z Drobotem i dyrektorem Muzeum, dr. Swigonem, człowiekiem rozsądnym, który o całej sprawie nie jest poinformowany a ma poważną pozycję jako fachowiec w amerykańskich kołach muzealnych. Będę w tej sprawie pisał osobno do Morelewskiego. Konieczne jest także, abyś możliwie najszybciej przekazał mi adres i telefon adwokacki, która wskazałeś w swoim liście. Biblioteka Polska, która zdeponowała szable w Chicago otrzymała ostatnio brutalny list od radcy prawnego Muzeum stwierdzający, że szable zdeponowali 'agenci muzeum belwederskiego w Warszawie' i szable mogą być wydane tylko do Warszawy. P. Drobot, który jest z zawodu dozorca domowym oświadczył ostatnio w rozmowie prywatnej, że córki Piłsudskiego ma 'gdzieś' bo i tak nie mają pieniędzy na proces więc szable pozostaną w Muzeum. Nie wierzę, by doszło do procesu, ale Drobot musi uwierzyć, że to nie przelewki i potrzebny jest list adwokacki domagający się zwrotu szabel. Napisałem także do kard. Rubina, z którym utrzymuję bliskie i przyjacielskie stosunki zapowiadając wizytę Wandy i Jadwigi oraz prosząc o interwencję za pośrednictwem kard. Cody i bkp. Abramowicza.

Będę pamiętał o recenzji książki, ale nie mogę jej napisać teraz, bo polityka zagraniczna obecnej administracji znajduje się w fazie kształtowania i mam w tej chwili bardzo ważne sprawy na warsztacie. Pozostawiono mnie na stanowisku konsultanta Państwowej Rady Bezpieczeństwa.

Wiersz Twego wnuka jest absolutnie fenomenem. Jest to niezwykle dziecko, które niewątpliwie nosi w sobie cechy geniuszu. Powinien być otoczony specjalną troską zarówno jeśli chodzi o wychowanie jak i wykształcenie. Szczęście, że ma tak dobrych rodziców. Nie mówiąc o Dziadkach.

Sciskam Was najserdeczniej, Wasze powołania
Wm

John D.

List Wandy Piłsudskiej
do dr. Engeliusza Stawonia Larowskiiego (Stawek
i jego żony (Murka)

17-V-1981

Kochani Murka i Stawek

Coś o Was napisałam w
czasie ostatniego pobytu w Francji.
Wybrałam w ten mój grypek w końcu
kniżkę - pocztówkę moją. Wówczas
powodem był: ja chciałam odjąć nową
prezencja branka Ciesielskiego, drugą - arząd-
waniem tożsamość w sprawie mebel z Biblio-
tek Polsho.

Pierwszy powód mi wystąpił do branka
swoją odjąć w ostatniej chwili odwołat.

Różne inne terminy i jego zdrowie
cechy w sprawie.

Moje zbawienie na terenie Biblioteki
odbył się. Są natomiast dość wojowniczo
i przychylnie to głośno stała Biblioteki:
Podobno Nowak znalazł innego odwołat
i ten adwokat napisał do Muzeum stanowczy

list. W międzyczasie ja się zobacz
z Priskopem Wesołym, który ma nadzieję
wymie odpowiednią pracę i noble odwołat.
Biblioteki jest natomiast przygotowane
nawet na proces o oddaniu dyplomu.
A to już jest drugi sukces, bo obawiałem
się, że prowadzący prof. Zabala może
być kimś poważnym. Wtedy natomiast
leżyły Konty.

Ale to sprawa dość daleka i zobowiązany
co mi nie teraz zrobić bez procesu.

A napiszę o Was z nowego filmu powo-
du. Długo już dni spędziłam w
Montreux, gdzie byłam na pocztówkę
swoją pobyt w na Zachodzie. Tam odbył
mi konferencja w sprawie, konferencja
międzynarodowa i międzybiblioteczna, na
którą się wybieram.

(d.c. nie dotychczas drabek.

podpis: Wanda) E.S.E

Opinion odpościł E.S. Zarowski
na list Wandy Pitsudskiej z 17.V.1981.

7.VI.1981.

Droga Wando,

po pierwsze - najlepsza życzenia i najważniejsze, od was
obojga i całej rodziny, także ^{naszemu} najmłodszemu - zdrowia, zdrowia i spe-
nicia macerii.

po drugie - przeproszenie za zwłokę w wypracowaniu listu Marki. Czekając
na mój dopisek.

po trzecie - Szable. Adwokat, o którym wspominał Nowak nie gadaj się
do tego. Jestem przeciwny ~~prosząc~~ Na tym etapie starani odwołam
przebieg listem adwokackim i sądem. Czyniąc tego typu co p. Drobos
może się zaciść - a wtedy wyrok się po nim można sprowadzić,
możby oddania Szabel do muraw w Warszawie. Opinia pub-
liczna już została promowana artykułem Nowaka w "Kul-
tura" i listem p. Jędrzejewicza, który opublikowała
tu "Gwardia polska" i Elcigorki: "Dziennik Zwi-
zkowy". Wydać mi się, że skutecznie na p.D. ^{będzie} ~~może być~~
nacisk ze strony władz Kościelnych. Cieszę się, że kontak-
tujesz się z biskupem Wesatguc. My tutaj staramy
się zrobić opinię odpościł opiera się bpe Abramowice
i co ważniejsze Kardynała Cady. Skontaktowaliśmy się
już z ludźmi, którzy do nich trafię. Rozmawiałem
kilkakrotnie z Nowakiem przez telefon z Nowakiem.
18-go czerwca będzie tu w Chicago i poproszę sprawę
trochę dalej. Co z tego spotkania wynika - zaxar C-
napiszę - zobaczysz.

Sesdecim

St.

Od Jana Nowaka - Jeziorańskiego
do Eugeniusza S. Łazewskiego

18.8.81.

Drogi Gienku.

Piszę ten list na kolanie, dosłownie na minutę przed odlotem do Europy skąd powrót w końcu września.

Nawiązując do naszej ostatniej rozmowy telefonicznej załączam xerox pokwitowania Muzeum w Chicago odbioru szabel Piłsudskiego przyjętych w depozyt. Nie obciążaj adwokata amerykańskiego żadnymi i innymi szczegółami sprawy. Postaraj się o tłumaczenie dokumentu przez tłumacza sądowego i przedłuż oryginał wraz z tłumaczeniem adwokatowi. Wyślij na moje ręce na adres Biblioteki Polskiej w Paryżu tekst power of attorney do podpisu przez prezesa i dyrektora Towarzystwa Historyczno-Literackiego, do którego należy Biblioteka Polska. Zaadresuj: Jan Nowak, c/o Biblioteka Polska, 6, quai d'Orleans, France-75004 Paris. Będę tam koło 10 września. Adwokat powinien wystosować list domagający się zwrotu depozytu na jego ręce w ciągu 30 dni od daty wysłania listu i zapowiadający, że po upływie tej daty sprawa skierowana będzie do sądu o zwrot depozytu oraz wszelkich kosztów sądowych. Do listu adwokata należy dołączyć pokwitowanie w oryginale i w tłumaczeniu.

Muszę już kończyć. Sciskamy Was oboje najserdeczniej



Marian Szewski

372-0283

LAW OFFICES
BIANCO AND SZYGOWSKI
CHARTERED
150 NORTH WACKER DRIVE - SUITE 2570
CHICAGO, ILLINOIS 60608

AREA CODE 312
372-0283

PETER BIANCO, JR.
MATHew K. SZYGOWSKI
GEORGE J. MICHAELS
OF COUNSEL
RICHARD S. JALOVEC
FORREST S. BAYARD

September 4, 1981

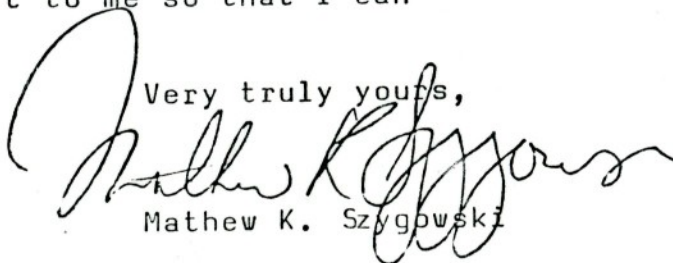
Mr. Jan Nowak
c/o Polish Library (Biblioleka Polska)
6 quai d'orleans
France 75004 Paris

Dear Mr. Nowak:

Pursuant to my conversation with Dr. Eugene Lazowski,
I have enclosed a copy of the translation requested along
with a power of attorney allowing me to take action to
recover Marshal Pilsudski's swords and daggers.

Please have the President of the Society and Library
sign the power of attorney before a notary public in
the American Embassy and return it to me so that I can
proceed with this matter.

Very truly yours,



Mathew K. Szygowski

MKS/cm
Encl.

Odp. + informacje
10.10.81

29 wrzesień, 1981

Drogi Geniu. (Eugeniusz S. Łarowski)

Przedwczoraj wróciłem z Europy i piszę, by podziękować Ci za list i skuteczną pomoc w sprawie adwokata. Będąc w Bibliotece Polskiej w Paryżu dopilnowałem podpisania 'power of attorney' i towarzyszącego listu. Oba zostały już wysłane. Opracowałem także uchwałę na konferencję Muzeów i Instytutów Polskich w Montre-sorze. Chciałem, aby to był publiczny apel lecz niestety utracił ten projekt przedstawiciel Rapperswilu i proponowany tekst przeszedł jako pismo skierowane wyłącznie do Zjednoczenia, co psu na bądę się przyda. W Londynie spotkałem się z Wandą i Jaga. Był to przemiły wieczór, bo obie te Panie niezmiernie lubię i szanuję za ich wielką skromność. Są zdecydowane wytoczyć proces i pokryć wszystkie koszty. Mam więc nadzieję, że jednak szable znajdą się obok innych pamiątek w Inst. Piłsudskiego w POSK-u w Londynie. Będzie w tym wielka Twoja zasługa.

Odpoząłem doskonale w czasie pobytu na Korsyce i w Alpach austriackich. Paryż a zwłaszcza Londyn były raczej męczące, bo przeładowane niepotrzebnymi spotkaniami z rodakami/t.zw. public relation/.

Poczynając od 1.XI. br. zamykam telefon, wyłączam się ze wszystkiego i spróbuję skoncentrować się na pisaniu. Łatwe to było w Austrii - będzie dużo trudniejsze w Waszyngtonie.

Łączymy wiele serdeczności dla Was obojga.

Twój

Zachod. (Jan Nowak)

P.S. Podobno Janek kochał mosty i ich remonty.

List Wandy Piśnudzkiej do Łarowskich z 15.X.1981r.

ze strony l-nej: Dziękuję bardzo za list i dalsze informacje w sprawie szabel.
Rzeczywiście ten adwokat będzie pewno doskonały. z Nowakiem widziałam się, poproszę } E.S.L.
str. 3 nie dotyczy szabel.

str. 2: → z Francji ze zjazdu Bibliotekarsko-Muzealnego, do którego tej organizacji do mnie listy były ułożone. Miał być to Nowak, ale z powodu jolich trudności z biletem umiemy ułożyć wyjazd. Zaproponowałam go więc na kolekcji do P-OSK'u = Północny Ośrodek kulturalny Spółdzielni. Tam też znajdą się mi listy, więc przy okazji kolekcji zamieszczę listy. Muszę, do mnie jest bardzo daleko uwarować.

We Francji widziałam się z przedstawicielami Biblioteki Północnej, Siedle, i mi udało się znaleźć rare ubrania i u mnie i z Nowakiem. Ale trudno. Oczywiście potwierdził Bibliotekarz, i dołmu opłaty adwokata poniesie go. Od Kardynała Rubina ma tylko potwierdzenie mego listu, ale żadnej jeszcze odpowiedzi, czy jego interwencja u Kard. Coody mi udała. Co ten kard. Coody narozrabiał i ma jakieś trudności Nowak wspominał, że rozmawiał z bisk. Abramowiczem.

Wim mogę jeszcze napisać i do Biblioteki Paryż i do Nowaka, to potem przy jolich cos będzie pewno rajta przeprowadzić. Wy o tyle łatwiej przeprowadzić, i nie przedłużać się i dołhed. Ja będę miała przy jolich cos

(dalszy ciąg nie dotyczy sprawy szabel.) } E.S.L.
podpis: Wanda }

December 2, 1981

Most Reverend Alfred L. Abromowicz
4327 S. Richmond
Chicago, Illinois 60632

Your Excellency:

I have been retained by the Historical Literary Society and Polish Library in Paris, France to recover certain swords and daggers of Marshall Pilsudski which were deposited with the Polish Roman Catholic Union on January 17, 1947.

I have been advised by Dr. Eugene Lazowski that you have spoken with Mr. Jan Nowak and that you have offered your assistance in this matter.

I have been further advised that it is your desire to have this matter settled without going to Court. I have therefore enclosed a copy of my entire file and I will be very appreciative of any help you can give in getting these articles back to their rightful owners.

I will not do anything on this file until I receive further advice.

Very truly yours,

Mathew K. Szygowski

MKS/cm
CC: Jan Nowak
Dr. Eugene Lazowski

LAW OFFICES
BIANCO AND SZYGOWSKI
CHARTERED
150 NORTH WACKER DRIVE - SUITE 2570
CHICAGO, ILLINOIS 60606

PETER BIANCO, JR.
MATHEW K. SZYGOWSKI
GEORGE J. MICHAELS
OF COUNSEL
RICHARD S. JALOVEC
FORREST S. BAYARD

AREA CODE 312
372-0283

February 1, 1982

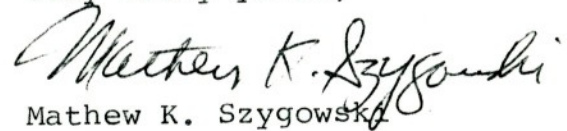
Dr. Eugene Lazowski
3550 N. Lake Shore Drive
Chicago, Il. 60657

Jan Nowak
3815 Forest Grove Drive
Annandale, Va. 22003

Gentlemen:

Pursuant to my telephone conversatio with Dr. Lazowski on
February 1, 1982, I have enclosed copies of my entire file.

Very truly yours,


Mathew K. Szygowski

MKS/cm
Encls.



Five Holy Martyrs Church
(SS. Isaac-Benedict-Matthew-John-Christian)

4327 South Richmond Street
Chicago, Illinois 60632
Phone: 254-3636

February 15, 1982

Mr. Mathew K. Szygowski
Bianco and Szygowski
150 N. Wacker Drive - Suite 2570
Chicago, Il. 60606

Re: Polish Roman Catholic Union of America

Dear Mr. Mathew Szygowski:

Thank you for your letter of December 2, 1981 concerning "certain swords and daggers of Marshall Pilsudski which were deposited with the Polish Roman Catholic Union on January 17, 1947.

I am not an officer, director or chaplain of the PRCUA. I have no authority or responsibility to resolve the problem or mystery of who is the rightful owner or custodian of the above mentioned items. Several sources have requested me to speak to PRCU officials concerning this matter. Seemingly, both sides have cause to claim ownership.

It is my present understanding that the PRCUA having taken legal counsel cannot relinquish their present responsibility without a court decision to do so.

It seems to me that their stand is not a matter of "we will not do this" but rather, "we cannot do this" lest someone else takes us into court for failure to be true to their obligations.

I hope and pray that you will find a Solomon to resolve this puzzle.

With cordial best wishes, I am,

Sincerely yours in Christ,

Most Rev. Alfred L. Abramowicz

LAW OFFICES
BIANCO AND SZYGOWSKI
CHARTERED
150 NORTH WACKER DRIVE-SUITE 2570
CHICAGO, ILLINOIS 60606

AREA CODE 312
372-0283

PETER BIANCO, JR.
MATHew K. SZYGOWSKI
GEORGE J. MICHAELS
OF COUNSEL
RICHARD S. JALOVEC
FORREST S. BAYARD

January 22, 1982

Mr. Jan Nowak
3815 Forest Road Drive
Annandale, Virginia 22003

Dear Mr. Nowak:

Pursuant to our telephone conversation, of January 17, 1982 and my conversation with Dr. Lazowski of January 20, 1982, I have enclosed a copy of a letter I sent to Bishop Abramowicz on December 2, 1981.

I am also sending to the Polish Library in Paris copies of my letter to the Polish Roman Catholic Union of America and the answers that I received from them.

I would appreciate a written request from you asking me to file suit against the Polish Roman Catholic Union of America so that I have something in my file other than various telephone conversations. Immediately upon receipt of your letter, we will file a lawsuit for recovery of the various articles in question.

I have also enclosed a retainer bill for our services and will bill you periodically as this case progresses.

Very truly yours,

Mathew K. Szygowski

MKS/cm
Encl.
CC: Dr. Eugene Lazowski

9. II. 1983

List od Nandy Pitsadskij
do Lazovskich w Chicago

Sprawa Szabel

Sprawa Szabel ważyła mocno. Długo adwokaci, którymś
przystąpił tu nie mogę sprawy prowadzić. Pierwszy nie mógł
a rozdał od Biblioteki drugiej pomocy. Nowak jak tu być w
zenty roku nie mógł radzić Biblioteka przebył w go i nie
nie płacił. Podał nowego adwokata, Ukrańca, dobru miałcego
po polsku, putnowca, a nie zydziwego. Bardzo wspaniałym był

Alc uvesny jistěně advokat odpisal, a mě mám spravy
prociadit, bo jeho firma jest zcenzurovane po thomě
předněj. I utknušidny na nastoy punkcie.
Do kordyvatě Rubine pisala, job radnit Novak, ale Wan
kordyvat byt v druzych klopoteck financovych zcenzurovany
v jehim skandalu, nic nic z tego me vyšlo.
V předčervenku vstego roku, bylo nos kolhe ošob z lutyh
v Rzymě, na vyšicemim polshym sudecku, Ojca kolbe. Ty tej
obozji nos kniton vrcny Papirion album z nosy lutyh.
Byly to pěstegropane vsmthi pamiethi album vppodt Tadeu
Pamyto mi kvan na vyšid, aby vopcy drcni album vfto-
grafiami nabiti krotky historis ich viderit. Amyvojimij
v "Wicany Miedai" zotemě jehi ilad, navet jehi koricit me
zoknithi v, aby ji odebrat. To nikdy me zombodni.
Co z ty vdosmitvca Zbyka Morpact? Podobno vsmthi
nalk byty dokladni vltorofvane. Mote vsmthi mi pnytae
jita to zvali vbitthi dle olni instytiv, dle nibe eventualni
jasi i do albumu Papiria, a juty Ci k jily vdealy.
Co vtychci v jehi i Zbyka? Kamiten, je Mucha piroty v, i
je byte v nich na invencivach jehi. A co z jehi svecen?
Porchivai ich py obozji. Bardro byli milo i milo man
vponemě v vny v nich.

Čatuji Wan oboji seditam i pince job Wan
zdrovni, co noli dndivaki i Okvha. Dle nich vny, klich kó uca-
Torenia

Wanda

Kochani Miodus i Stawka,

Cieni są, są miłośnicy i rozbierający.

Do Paryża wyjechałam w około 15^{ego} na parę dni. Napisałam Wam nocną kartkę za parę dni. Miałam interes do Biblioteki Politechniki, z którą jakaś stała w kontakcie w sprawie nabeł. Biblioteka jest bardzo piękna, mi widać czy wielkimi obrotami jest zmniejszanie przepływu rzeź. Moja kochanka mogła powiedzieć parę dni na rebranie i dyplomy i plan Nowaka, który pisał do mnie w sprawie nabeł. Prof. Zaleski, głowa my mistrz od Biblioteki wyjechał w tym roku do Chicago i chce być w Muzen i zobaczyć tam odobranie nabeł. Trochę rady Stawka była bardzo cenna.

Naturalnie możecie zobaczyć mi u mnie, Wprawdzie będę musiała wyjechać w tym roku na kilka dni do Edynburga i mi będzie bardzo trudno Was spotkać. Mam zjazd katolicki, tego będzie uniwersytecki, akurat w pierwszym weekend lipca. Wyjechać w piątek 1^{ego}, ale we wtorek lub środę już wrócę. Nie będę więc mogła spotkać Was na latwizien, ale 10^{ego} odwiedzić Was na samolot i powrotu drogą. A parę parę dni będzie rzeź. Dom będzie pusty. Do Paryża przyniosłam kilka i wytknęłam jak mi się dostaje. W Londynie będzie już pewno Alicja^{*)}; napiszę do Was później w sprawie, gdybyście mieli jakichś kłopoty, czy wpływów.

Nawazie kocham i cobyście serdecznie

*) Juwiska

Manda

P.S. Jeśli będziecie Wam czasem i -telefon - Paryż?

memo

Notatka dra E.S. Kazowski'ego
w czasie zatwierdzenia sprawy szabel,

9.29.83

ATTN:

DATE

(W. Danczowski)

1. Kopia list Matyśka

do do szabel dla Wand

(Włodarczyk, Wagner
na prośbę Zaleskiego)

- Wzrosty

czy Wand ✓ warte potrzeby
pogłębień na ewentualny transport

- czy ponada testament
Ojca (list do Zacy)

- czy Zycie pani Anna

Borkiewicz - Celinska

i jaki jest jej adres

zobacz także czy ma wyprawki

Kacimowski's agnosticism,
in Sprawy i zagadki

u Clivara (red. arekowskiej)

- Czy są dokumenty pretekstowe
składające się z prezydenta RP
Rachwałowa do Biblioteki
polskiej u państwa

Czy jest dowód, że był to
deport

- Czy Czy (cała u 1930)

u państwa i Krasa

Czy data i roboty

~~z~~ retrospekcji

z Biblioteki u państwa

(czy pokazują czy uważa)

Droga Wando.

Kopia

Sprawa szabel trochę się rozryła. W myśl naszych rozmów w Bibliotece Polskiej w Paryżu, p. Załeski porozumiał się z p. Włodzisławem Wagnerem z Waszyngtonu (profesor prawa) a ten polecił adwokata w Chicago.

Jest nim p. ANDREW A. GOLKO Attorney and Counselor, 1457 West Belmont Ave. Chicago, Ill. 60657 tel (312) 528-9100. Jest to Polak syn emigranta. Łobrze mówi po polsku. W jego biurze pracuje p. Jrena Sosnowska, której p. Golko polecił zobaczyć się w sprawie, nim się zdecyduje czy się tego podejmuje, czy nie.

Z p. S. rozmawiałem już dwukrotnie. Jest to Wilnianka, córka legionisty, GORSKA z domu.

Wraz z listem od prof. Wagnera, otrzymana kopia artykułu Nowaka w „Kulturze” i kopia kilku ważnych dokumentów. Mówi rozsądnie i „prawniczo”. Wydaje się być przekonana o słuszności mojego stanowiska. Widzi niebezpieczeństwo wnieszenia się Konsulatu P.R.L. Skłania się do polubownego załatwienia sprawy z zarządem Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-katolickiego w osobie p. Droboty. Nim do tego dojdzie, uważa (co dla nas nie jest nic nowego), że trzeba do niego trafić przez kogoś, z którym się liczy. Wiem, że p. MAZEWSKI i bp. ABRAMOWICZ odmówili

poinductwa. Pani S. ma na myśli Kongresmana
Rostenkowskiego, do którego spróbuje się dostać przez
znajomych. Da mi znać, czy to się udało, czy nie.
Wydaje się jej, że p. BOLEK nadaje się do rozmowy
z p. Drobotem lepiej niż intelektualisci z polskie-
go Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu,
a to z tego względu, że jest on społecznie bliższy
Drobotowi i że znajdują wspólny język, zwłaszcza na
tle obietnicy pewnej ofiary pieniężnej dla Zjedno-
czenia - do uznania p. Drobota.

Powtarzam - p. Bolek jeszcze się nie zdecydował
czy podejmie się tej sprawy. Czekaj na ostateczne rozze-
ranie i opinię p. Sosnowskiej. O wysokości honorarium
nie było jeszcze mowy.

Gdyby do sprawy doszło, p. S. prosiła mnie abym
Ciębie zapisał -

1. Czy przyjechałabyś do Chicago na ewentualną roz-
prawę sądową?
2. Czy p. ANNA BORKIEWICZ - CELIŃSKA żyje? Jeśli
tak to jaki jest jej adres i czy, jeśli zaizolnie
potrzeba, mogłaby przybyć do Chicago na rozprawę.

3. Czy posiadasz testament Ojca?

- W związku z tem wspomniatem jej o liście z więzienia w Magdenburgu. Prosiła, abym Cię poprosił o kopję fragmentu tego listu dotyczącego Szabel.

Z listu prof. Wagnera p. S. Wiedriata, ze w październiku 1980r. rozmawiał z p. Drobotem na podstawie pełnomocnictwa z Biblioteki Polskiej w Paryżu. Pyta się ona czy to pełnomocnictwo wręczyłaś p. Drobotowi, czy tylko mu je pokazałaś. Napisz o tem wszystkim do mnie jak najprędzej.

Przeję ten list z naszej "farmy" jako święto upierony emeryt. Bardzo dobrze się czuje w tej roli. Zajmujemy się "farmą". Dzieci i wnuczka odwiedzają nas od czasu do czasu, a my wpadamy do Chicago po poście i coś tam zatawić.

Murka czuje się jako-tako, choć nie bardzo.

Załączam obiecaną kopję mapy.

Serdecznie pozdrawiamy

Stawek

(Eugeniusz Stawomir Łarowski)



POLISH AMERICAN CONGRESS
BICENTENNIAL COMMITTEE of MICHIGAN, Inc.

Prof. W. J. Wagner
651 E. Jefferson Ave.
Detroit, Mich. 48226

1457 W. Belmont Ave., Chicago, Ill. 60657
Tel. (313) 382-7799

10 września 1983

Member ex officio: Kazimierz Olejarczyk

President: Prof. Wencelas J. Wagner

Vice-Presidents:

Most Rev. Arthur Krawczak
Very Rev. Gabriel Grzesik
Rev. Stanley E. Milewski
Stanley F. Badaczewski
Ann P. Fletcher
Jan Marian Kreutz
Andrew Ladak
Arthur Majewski
Mieczysław Odrobina
Fabian C. Polcyn
Bronisława Słubowski

Corresponding Secretary: Helen Pett
Recording Secretary: Ann Walczykiewicz
Treasurer: Stephanie Dabrowski
Historian: Helen Gordon

Chairmen of Special Sections

Concerts: Stephan Zmuda
Public Relations: Stanley Krajewski
Ways and Means: Fabian C. Polcyn

Chairmen of Standing Sections

Business and Industry: Edward R. Stanko
Education: Mrs. Z. I. Zajkowski Jankie
Fine Arts: Eve M. Boicourt
History: The Honorable Don Binkowski
Medals: Bogdan Bereznicki
Military Affairs:
Maj. Gen. Joseph E. Pieklik, U.S. Army
Music: Władysław Budweil
Professions: Robert A. Kluczynski
Public Life: The Honorable Roland Olzark
Religious Life: Rev. Edward Konopka
Scholarly Contributions:
Prof. Andrew S. Ehrenkreutz
Women's Contributions:
Antoinette Staniszewski

Autonomous Youth Committee:
Andrew Ladak

W Pan Mec. Andrzej A. Golko
1457 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60657

Drogi Panie Mecenasiu,

Uprzejmie dziękuję za list z 27 u.m, który otrzymałem z dużym opóźnieniem z niewiadomych powodów.

Zupełnie zgadzam się z Panem, że najlepsze załatwienie sprawy byłoby drogą polubowną, i przed ew. rozpoczęciem sprawy sądowej należałoby wszystko uczynić, aby uniknąć procesu. Jeśli podejmie się Pan prowadzenia sprawy, to może uda się Panu przekonać Muzeum w Chicago, że depozyt muszą oddać depozytariuszowi lub osobie upoważnionej przez niego, i nie ryzykować niepotrzebnych kosztów i skandalu.

Mandantem byłoby Pol. Tow. Historyczno-Literackie w Paryżu, które prowadzi polskie Muzeum w Paryżu, a którego prezesem jest Dr Eugeniusz Zaleski. Towarzystwo pokryłoby też koszt procesu i honorarium. Niestety, fundusze Towarzystwa są bardzo ograniczone, ale czasami nadzwyczajne wydatki są konieczne. Odbitkę Pana listu posiłam Dr Zaleskiemu z prośbą, aby odpowiedział na Pana pytania i wszedł z Panem w bezpośredni kontakt.

Łączę najlepsze wyrazy pamięci.

Wencelas J. Wagner

SOCIÉTÉ HISTORIQUE ET LITTÉRAIRE POLONAISE

(Reconnue d'utilité publique par décret du 10 juin 1866)

6, Quai d'Orléans — 75004 PARIS

Paryz dnia 23 wrzesnia 1983.
27, av. du Maréchal Lyautey, 75016-PARIS

Dr. Eugene S. LAZOWSKI
3550 N. Lake Shore Drive
Apartment 2124
Chicago Illinois 60657

Szanowny i Drogi Panie Doktorze,

Uprzejmie dziękuje za list z 17 sierpnia.

List w sprawie szabel Małsza/ka Piłsudskiego wysła/em na adres Kustosza Ks. Bilinskiego i nie jest wykluczonym że go zachowa/.

Jak Pan Doktor wie, Pan Drobot podobno grozi/, że jeżeli będziemy go zbyt sprawą szabel niepokoiili, to odda je Warszawie. W tej sytuacji, nie widze co może pomóc pismo, skoro już Pan Drobot kilka razy odmówi/ jakiegokolwiek ugody w tej sprawie. Wydaje mi się, że jedynym sposobem jest wniesienie pozwu sądowego.

Prof. Wagner pisa/, że sam nie może podjac się tej sprawy, ale proponowa/ powierzyć ją Andrew A. GOLKO, Esq.
1457 W. Belmont Ave.
Chicago Ill. 60657 tel/ (312) 528 -9100

Moja podróż do Stanow w październiku-listopadzie jest jeszcze dosyc niepewna, ale jeżeli da się ją zrealizować, to napewno będę w Chicago i postaram się z Panem Doktorem skontaktować i powziąć definitywne kroki w sprawie procesu. Obawiam się że "drażnienie" P. Drobo/ta, biorąc pod uwagę jego stanowisko nie jest wystarczajace i wolę rozmawiać wprost z adwokatem na ten temat. Piszę jednocześnie w tej sprawie do Pani Wandy Piłsudskiej, ktorej życzenia wezme oczywiście pod uwagę.

Dziękuję serdecznie za pomoc, oraz /aczę wyrazy szacunku i poważania.


Eugeniusz Zaleski

Prezes P.T.H.L.

2-ga strona listu Wandy Piłsudskiej
do Łazowskiej w Chicago z 30. IX. 831.
(1-ra strona prywatna)

(2)

Zasadniczo krwini jest 16^{tych} podnieśnię, ale czy uda się Jermosowi^{x)} wytko zrelatować na czas mi wiadomo. Z opóźnieniem dostot zaprownie tu na wyhledy i mi wiadomo czy zdopę odadze i do kęs czy zagwarantuje mi parrotka Warszawy. A zoran u pocylku listopada Jermos^{xx)} spodnie mi diucha. Tymczasem na porad roli u wje u dwóch miejscach - u Wawnowe i tutaj. Co z kęs wyjdzie mi wiadomo.

Zestawiasz i zdziwiasz mi woin listen stawku. Wydawato mi u, u wromo-vedch uonych bylo jesne, u sprawa splova ma byc mi dny Biblioteke u Paryzu i Muz^{u Chicago} tylnu. Biblioteke miata u domogoi zwrotu srepa depozytu u na ktiry u kurt.

Poco moje obecność na rozprawy? A ty por-
dziej p. Borhina-Celinskiej? Ona chyba rzyje-
miata wiadomości od mi przed wje Jermos

x) Janusz Onyszkiewicz
xx) jego żona, wnuczka Marszałka

Co mi z mi dłużej teraz nawet nie wiem.
Artykuł Nowaka potrafił być tylko adwokatem;
aby ogólnie wartości sprawy, aby nieśmiało
chodzą, ale chyba mi umpli, że chce udawać
moje intencje o redni amerykańskie.

Depozyt mojej zostawie Bibliotece, nie mam
zamieru go sprowadzić. Dobreho argument
precis Muzen jest to, że job trzebe było naprawić
niektóre t. fundacji, a mi moje pamiątki i tu-
betyto zbierać sztandary i zaktualizować komisję. + d.
Czyli Bibliotece moim uwiad, że niecht abo
o ten depozyt i lepiej żeby widział upod przyjeźd.
+ 2. do Biblioteki:

Biblioteka organizuje mi me upokojenie do
mojej intencji tych nobel i zostawie mi
do mojej sugestji co z nimi zrobić. Nawazie
zejrzy w moim listy w New Yorku.
Intencje dostatek list od E. Zaleskiego, prezera

ТНЗР, czyli Towarzystwo Historyczne i Biblioteczne
 Polaków w Paryżu. Zawsze napisz do niego,
 bo może to i dla niego mi jest pomoc.

Nie drwiłbyś ten biedny adwokat zastę-
 wanie mi teraz, czy podpiszę się takiej bardzo
 skomplikowanej sprawie!

Mój ojciec mał mi ostatniejsze zadanie
 testamentu, przed kortki ocywiście napisanej
 w ostatnich dniach przed śmiercią, że chciałby
 aby serce jego było pochowane w Wilnie we
 Rosji ze zrtokami Matki. To byłoby miro,
 że nie ma było potnie odbrane repectalnie, a
 tylko na kortkach napisane, ale odbrane.
 Ale to decydowali ludzie zycalivi. Ale p. Dro-
 bota nie miałoby żadnej wartości i nie
 obowiązuje. Wg i list pisany odrocnie
 i podpisany ośmiem tyłko ten jest tyłko
 ważny dla sentymentu i prawnik amery-
 kaniski i nie ma prejmie i nikogo to nie

prekročila.

Preručeni su li kopije dvoch dokumentu, ktoré
vynikajúci mi ni treba potrebné, a to kopie
listu Putaského do mamičky Mary v listiny
písmu, je zostavit vable v listinách z
knihou depozitovú i knihu depozitového z
dn 17-1-1947. Knih podpisyvaný praxi žilke
L. Kaniš i Měčyřteve Hainane.

Vydeji mi ni je to jeť vnytko co potreba ohe
odebranie depozitu praxi Biblioteki. I spore
povinnu byt b. praxi. P. Bonaměvski mi vřit
mi je spore mi mi vřit byt predavinnu e
p. F. Zalevski, je sporemi volinnu praxi
Biblioteki od Kurem ju mi istinnu. Polobu
byt mi kědji davně, je toha volinnu istinnu
ta i dlekeo dnyrator Putaski to b vable
stěryt.

Četnyě Wan obaji srokanu. Četnyě ni je
docemian srope enerytnas Wandě

List Wandy Piłsudskiej do Łazowskich w Chicago z 3. X. 1984 r.

fragmenty dotyczące Szabel

A kwaz znamo minie li troche powecny, stawk.
15²² wnieina byta - v Parizu i widristan u z pp. Zaleski
i Monde. Dopot podobno mienje zednej o'posiedzi
od Drobot, do ktorego wsting istrukcji z New Yorku pinda.
Odbrylieny now. konferencii i uradiliny, zeby prof Zaleski
ktory wlasnie jst San Francisco na wykladach v drobce
pourotnej ustopil do Chicago i Nowego Yorku. Bedni wa-
cat v koncu podniewitko, kato 1²² listopada. Chciatby u
vtedy zabeny z advokatem i umytkimi, ktoryby mu
mozgli pomoci v sprawe nabel, a c'oby przedumytkim.
Me Troj adres i pyppunawu kopine do Lubu z San
Francisco i da mci kiedy pyppidne. Podobno Drobot jst
chory, - cy ty byl chory i stpd opozimie. Ale cy to pravda i
wa choroba, cy ty dyplomatyczna choroba kpo mi niemy
i p. Zaleski postawonit, komystajec z polytu v Stanach

robi vuch. Chci u ty zabeny o te mi vintono
zabeny z stadieni kordilnyti, podobno mne rozuciac
z kicim. Tak u v kordy mne chvalit, li uyt, ze co
reprociac na jehoi herbath i u Was ude mu u yothaci
pave zinteresovanych noblani oib. Cy to mozliwe mi niemy.
Drobotu napeno me reprociac, bishupa ki mi. A oprou
p. Zbyha Mopent me niemy kto sie niemy usdaje do repro-
nem i prejcia zinteresovani. Chyba ten co ma muzeum,
me p'umitka jeps uerwika, zoleje u p. Garrow.

(podpis: Wanda) ESZ.

Law Offices Of
ANDREW A. GOLKO, LTD.

Of Counsel

Burton A. Brown
J. Chris Goodman

1457 W. BELMONT AVENUE
CHICAGO, ILLINOIS 60657
[312] 528-9100
CABLE: INTL LAW CGO
TELEX: 28-4344

do Pana E.S. Łazowskiego

Nov. 4, 83

Szanowny Panie Doktorze,

Zgodnie z umową przesyłam
prawie całą zawartość pozostałej
teczki.

Przesyłam piękne pozdrowienia.

Jana A. Sosnowska

46 stron

Zawiadomiłem Wandę o tem
w liście z 17. IX. 1983r.



E.S. Szowski

Notatka z rozmowy z adwokatem Kogutem

TELEPHONE (312) 346-6162

ANTHONY J. KOGUT
ATTORNEY AT LAW

OF COUNSEL
KOGUT & PUCCIO

SUITE 1320
205 WEST RANDOLPH STREET
CHICAGO, ILLINOIS 60606

Ms. A. Kogut

5.15.84

- !!! ✓
1. Kto jest właścicielem pracowni (jak adv. Kozan)
 2. Cześć mieć angielskie tłumaczenie decyzji: Sądu, parlamentu francuskiego.
 3. Czy istnieją pewne jakis dowód dotyczący nabeł w Chicago wie z 1.17.47 w formie umowy dzierżawnej (lease, self-keeping agreement)

E.S. Łazowski do Wandy Piłsudskiej

5.16.1984

Sroga Wando,

Bralian - Kopia

Dopiero wczoraj, 15. V, porozumiałem się z adwokatem, którego mi polecał, jest nim Anthony Kogut. Mówi dobre po polsku, lecz zastąpił się, że nie zna polskiej terminologii prawniczej. Jest to emerytowany sędzia, znany i poważany w Chicago. Wydał mi się bystry i sympatyczny. Spytał mnie kogo reprezentuję. Powiedziałem mu, że Ty i p. Zaleski poprosili mnie, abym znalazł adwokata w sprawie Szabel. Przedstawiłem mu sytuację. Zrobił miast. Jest po naszej stronie. Musi jednak mieć na to dowody, jeśli Biblioteka polska w Paryżu chce wytoczyć sprawę muzeum w Chicago o zwrot depozytu. Wpierw musi udowodnić, kto jest prawdziwym właścicielem tego depozytu i czy Biblioteka ma do niego prawo. To będzie pierwsze pytanie sędziego ^{Amerykański} w sędzię. Każdą sprawę zaczyna się od sprawdzenia tożsamości i uprawnień stron. Potrzebny mi jest dowód

kto jest właścicielem Szabel i wyjaśnienie całej sprawy. Nowak w "Kulturze" twierdzi, że ^{o właścicieli} spadkobiercą, Szabel jest rodziną Marzanka. Jednak artykuł ten nie jest dowodem prawnym dla sądu.

W Dzienniku Ustaw Prezydent R.P. ustanowił

Muzeum w Belwedrze, którego celem jest gromadzenie i opieka nad państwowymi po Twoim Ojcu.

Nie jest tam jasno powiedziane kto jest właścicielem eksponatów państwo? Rodzina? Jeżeli państwo, to obecny rząd w Polsce może się o te depozyty wypowiedzieć.

Wy tłumaczę ci, że ten sam Rząd w pełni uznany w świecie, który stworzył Muzeum Belwederkie, po uratowaniu eksponatów przed Niemcami, stworzył te eksponaty w bibliotece paryskiej.

Kiedy Rząd ten stracił uprawnienia, rząd i parlament francuski udowodniły, że reżym warszawski nie ma prawa do tych eksponatów. To jest dla sprawy i dla p. Koguta bardzo ważne. Prosi on o uwierzyteliwienie tłumaczenie na angielski tego orzeczenia sądowego i decyzji parlamentu francuskiego.

Wyślę ci kopie co najważniejszych dokumentów i angielskie tłumaczenie artykułu Nowaka w "Kulturze".

Nierazemnie od udowodnienia kto jest właścicielem Szabel i uwierzytelnionego angielskiego tłumaczenia

Unitrol Sales Inc.
2034 W. FULTON STREET
CHICAGO, ILLINOIS 60612
PHONE (312) 942-1045

francuskiego wyroka, pytań, czy istnieje jeszcze jakiś
inny dowód depozytu Szabel w magazynie chleba -
Górowskim w dniu 17.I.1947. Pyta o dokument, który
byłby t. zw. umową dzierżawną (lease, self Kiping agree-
ment) a nie tylko pokwitowanie odbioru. Powiedziałem
mu, że takiego dokumentu nie ma. Czy mam rację?

Nie zwlekajcie (to znaczy Ty i p. Zaleski) nadal tej
sprawy. Czym dłużej się wlece, tym gorzej. Radzę aby
dokumenty, o które p. Kogut prosi, były mu wystawne
jak najprędzej, wraz z listem regulacyjnym ustalającym
dalej Wasz z nim stosunek prawny.

Wierzę, że na "zwerbowaniu" p. Koguta moja vola
się kończy. Wydaje mi się, że znalazłem dobrego
advokata. Radzę go wykorzystać.

Oboję z Marky podrażniając Cię. Serdecznie
ucieszczenia.

St.

TELEPHONE (312) 346-6162

ANTHONY J. KOGUT
ATTORNEY AT LAW

OF COUNSEL
KOGUT & PUCCIO

SUITE 1320
205 WEST RANDOLPH STREET
CHICAGO, ILLINOIS 60606

Założone do listu Wandy Piłsudskiej
do Eugeniusza S. Łazowskiego 217.VI.1984r.
w Chicago

May 24, 1984

Mr. Joseph Drobot, President
Polish Roman Catholic Union of America
984 Milwaukee Ave. at Augusta Blvd.
Chicago, Ill. 60622

Dear Mr. Drobot,

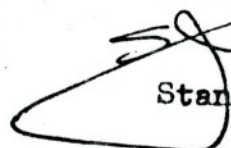
I am referring to our pleasant chat on May 4th at PAC's lunch in Chicago. We were talking about the controversy surrounding the sabres of Marshal Pilsudski. We both felt that this matter should be settled amicably you mentioned that you would take it up with your associates.

Should you let me know that a decision has been reached to resolve the question in a friendly manner, I would be happy to serve as an intermediary to negotiate the details.

I will be out of town till the end of August, and hope to find your communication upon my return.

with best wishes for a pleasant summer, I remain,

Sincerely



Stanisław Jordanowski
President

Przepraszam, aby prof. Zaleski i Marek Stęgli
efekt Drobotowi przedstawic się, na ten list i numer
jako z nim podpisali wuj podpisany T.P.

Wanda Piłsudska do Łarowskih

17-VI-1984

odp 18.VII 84

Kochani Murecik i Stewku.

Wracając między innymi z Utoch, gdzie byłam na mojej kuracji śluzowej. Wyprawa niestety. Konkretnie dużo, ale nie na to nieporadzi. Teraz po powrocie senzege! Dostała list od pryncesa, a odasiano ostatecznie vice-pryncesa ludyhah u New Yorku i byłoby rozmowa z p. Drobotem i donosi do polubownego rozstrzygnięcia sprawy nabel. Oprócz ni uciekły. Przynajmniej Stawka odbiła listy obywateli od p. Tadeusza Pawłowicza. Działki te pnie do Paryżu do p. Zolbniego i Monda i te i pnyten te odbiła. Adres Twoja adwokata ustalenie te z proste o wystawie na potrzebnych dokumentach.

Mi wiesz czy czytają regularnie "Kulturę". Działanie redowite do mnie u przedmiocie Jaga z wiadomości, i zwrócić "Kulturę" artystki ks. Bilinshiego odpo-wiadajacy Nowakowi. Przynajmniej mi go przez telefon. To u mnie Chłapowski zupełnie jest nieporadnie. Ks. Bilinshiego pisat u marcu. Widoanie ten ich adwokat musieli - poradzić polubowne rozstrzygnięcie, gdzie u maja Drobot rozumiat z Jordanowsh u innych sensu użi pisat ks. Bilinshiego.

No, ale nie musimy obecnie umyślnie odnie po nowej myśli i wyjęcie ni. Dnie noble robiste ip uony stowicie tu ujęcie, co do renty nie umie tego pomiedziem zaden z polskich adwokatów, których o to pytatem. Czy pryncesa oparowane up przez obca powiatka nalezy pryncesa do tej osoby u ty wypadku do uogo

Okrem toho do penzencie nikto nič nie i po vojne ne
zostali to nikdy ustalo. By intuícia jeho právo
orodujúca v tej sprave nikto nič ani nie podporiť.
V každom prípade zostali to neble stáť pre vov-
nos uznávajú na celý vedľajší prezident i Biblioteka
Polka ma právo ni byť pamiatkami opísané. Keď
deň Biblioteka pre múzeum v Chicago istú.

Wyntho jeť prenosom v prítomnosti do múzea. Nikto
ni chce ani náhle, ani butany, by iný pamiatka
spravovať alebo v neprirodzene vec. Rodina chce ni byť.
Keď byni pamiatkami opísané, teraz pokúšajú sa
vytvoríť a v prítomnosti máť to v decíji jedne je
umiestniť. Múzeum Belvederu v novet v najlepšej
prítomnej situácii, vedľa ni, ne ma mány vzniknúť,
keď Belveder zostal pre Nemecku prebudovaný, neble
gdní vnútri, vyntho zrušené i zrušené.

A iný byť to, by zostalo vyntho tak je byť
keď to byť i pracovnými opísané.

Dostalať zbytky od p. Marguerit, do ktorej je
niekto písať. Trochu jeť rozpracované, to je viac
liati i malú, ni vedľa ni na albúmy. Ale teraz
jeť jeť vedľa, že to neble odryskany i budú
je možné znovu fotografovať.

Nie ni vspomínajú v filmi a Trochu vojenných prítomní.

Byť je jehi obne prítomní?

Je li ni užto enerytura?

Byť to Wandrie, neble z Alicje umiestniť, ak
máre nirozložty, je byť to vtedy v Toned. Alicje ni, i
Wandrie jeť v šickej forme. Čo je vtedy Wandrie

SOCIÉTÉ HISTORIQUE ET LITTÉRAIRE POLONAISE

(Reconnue d'utilité publique par décret du 10 juin 1866)

Paris, 28.6.1984

6, Quai d'Orléans — 75004 PARIS



7/11/84

Mr. Joseph DROBOT, President
POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA
984 Milwaukee Ave. at Augusta Bly.
CHICAGO, Ill. 60622

Dear Mr. Drobot,

We understand from Mr. Stanisław Jordanowski of the Piłsudski Institute in America, that in the course of your conversation with him on 4 May, you have both arrived at an amicable solution to the controversy which surrounded the sabres of Marshal Piłsudski.

We understand that this solution is to be based on an agreed contribution by our Institution to cover the cost of storing the deposit over a number of years, estimated at between \$ 3000 and \$ 4000 /in words three to four thousand dollars/. At the same time one of the sabres would be donated to your Museum.

Naturally, I would still be happy to meet with you in Chicago, as stated in my previous letter, but we felt that the concrete proposal along the lines arising from your conversation with Mr. Jordanowski in the beginning of May might facilitate the solution to the entire problem satisfactorily to all concerned. Your prompt reply that you accept this solution would be appreciated, in order that we may proceed with it.

Yours sincerely,

Eugeniusz ZALESKI

President

P.S. This letter does not of course affect our attitude concerning the rights claimed by the Polish Historical and Litterary Society in the matter of the sabres of late Marshal Piłsudski.

HOOVER INSTITUTION

ON WAR, REVOLUTION AND PEACE

Stanford, California 94305-2323
Room 1004 tel.: (415) 497 14-11



Stanford, 3 października 1984.

Dr. Eugene LAZOWSKI
3550 N. Lake Shore Drive
Apartment 2124
Chicago, Illinois 60657

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Uprzejmie dziękuję za telefon do Paryża i za podanie mi adresu Mecenasa Koguta w czasie Jego pobytu w Kalifornii (Long Beach). Niestety nie udało mi się Go skontaktować zaraz po moim przylocie do Kalifornii, ponieważ miałem tutaj obowiązki i nie orientowałem się w moich możliwościach poruszania się.

Niestety okazuje się, że Mecenas Kogut wyjechał już Conestoga Hotelu 29 września. Mogę więc tylko Go szukać w Chicago.

Piszę jednocześnie list do Mecenasa Koguta, którego kopię załączam. Mogłbym przylecieć do Chicago na piątek 12-go października i zostać w sobotę 13-go. Zależy wszystko od tego czy mógłbym uzyskać rozmowę z mecenasem Kogutem. Byłbym Panu Doktorowi bardzo wdzięczny za pomoc w tej sprawie.

Ponieważ pozostało już bardzo mało czasu do 12-go, najlepiej byłoby porozumieć się telefonicznie. Niestety nie mam tutaj Pańskiego telefonu. Gdyby Pan Doktor mógł ewentualnie dać znać memu przyjacielowi z lat młodzieńczych Dr. Mianowskiemu :

6639 N. Kolmar Avenue
LINCOLN WOOD, Ill 60646
tel.: 677 9685

Byłbym bardzo wdzięczny. On, lub Jego żona mi natychmiast Pańką odpowiedź przekażą.

Mój adres prywatny tutaj już podałem w uprzednim liście.
telefon prywatny : (415) 948 47 10

Ponieważ jadę do Paryża pod koniec października, ważnym jest bardzo abym mógł spotkać mecenasa Koguta uprzednio, tym bardziej, że nie jest wykluczonym że spotkam Dr. Wandę Pilsudską i Pana Englerta w listopadzie

Dziękuję bardzo serdecznie za pomoc oraz łacze wyrazy szacunku i powazania,

E. Zaleski

80

HOOVER INSTITUTION

ON WAR, REVOLUTION AND PEACE



Stanford, California 94305-2323

Room 1004

tel.: (415) 497 14-11

Stanford, October 3, 1984.

Mr Anthony J. KOGUT
Attorney at Law
205 West Randolph Street
Chicago, Ill. 60606

tel. 878-4258

Dear Mr. Kogut:

I think that Dr. Lazowski informed you already about the problem of Marshall Pilsudski swords deposited in 1947 by the Polish Library in Paris in the Polish Roman Catholic Union of America in Chicago.

The Polish Library in Paris and the Polish Historical and Literary Society, who is in charge of the Polish Library, is claiming without success this swords since almost 5 years in order to restitue this swords to its legal owner, the daughter of the Marechal, Miss Wanda PILSUDSKA. Unfortunately, given the present attitude of the Polish Roman Catholic Union of America we will be probably obliged to to the court in order to get back our deposit.

I am visiting the Hoover Institution for the month of October and I work here professionally. But I would like to go specially to Chicago in order to see you and discuss with you the legal problem of an action before the Court.

Given my work here it would be easiest for me to come to Chicago, or on Friday, October 12-th, or on Saturday, October 13-th. You could determinate the hour of your convenience.

Please be so kind to answer or on this address of the Hoover Institution or by phoning to Dr. LAZOWSKI who will transmit me your message.

Many thanks for your help. With kind regards,

Yours sincerely,

Eugene Zaleski

President of the Polish
Historial and Litterary
Society in Paris

PS. My private phone number in California is :
(415) 948 47-10

Kochani Murvekko i Stachu,
 Dziękuję za kartkę z nad brzegu Niższej prawy z Henka.
 Ciężko mi, że udało Wam się spotkać. Ciekawe jak tam się
 udało spotkać. Następnym razem Henka będzie podobno do
 Anglii gdzieś na wiosnę. Naważę spotkać się z Alicją i jej
 miastem od nich kartki.

U mnie nie specjalnie nowego. W tej chwili mam wint
 Joana z córką Wisią. Joana podobno nie następna dziewczyna
 w powrocie stajania. Wisię bardzo wyrosła przez te kilka miesięcy
 i ma dość blond imprompu. Jest bardzo zabawna. Jest w tej
 chwili tu u mnie Zosia, nowa kurczka, którą Murvekko pewno
 pamięta z lekkiej gimnazjum, była kiedyś nową uciążliwą.
 Zosia wraca do Warszawy już niedługo razem z Janem i Wisią.

A teraz znam u mnie trochę powracają stawkę.
 15^{ty} września byłam w Paryżu i widziałam się z pp. Zaleskim
 i Mondem. Dotąd podobno więcej żadnej odpowiedzi
 od Drobota, do którego wstąpił instrukcji z New Yorku pisać.
 Odbyliśmy nową konferencję i urzędniczą, żeby prof. Zaleski
 który właśnie jest San Francisco na wykładach w drodze
 powrotnej wstąpił do Chicaga i Nowego Yorku. Bardzo wa-
 żać w końcu przedsięwzięcia, które 1^{tego} listopada. Chciałby mi
 wtedy zobaczyć z adwokatami i inżynierami, którzy by mu
 mogli pomóc w sprawie nabeł, a coby przedewszystkim.
 Me Twoi adres i przypuszczenie nadziei do Ciebie z San
 Francisco i da mi kiedyś pytać. Podobno Drobot jest
 chory, czy też był chory i stąd opóźnienie. Ale czy to prawdziwa
 wa choroba, czy też dyplomatyczna choroba tego mi nie mogę
 i p. Zaleski postanowił, konstatując z polityki w Stawach

robí věci. Chci u též robců o též uí vradono
zobceni z stárení kočulny, podobu umě vrozuciac
z kněžími. Tak uí v koidy naru chvalit, límy, zě so
reprociac na jehoi herbathy i u Vas ude um uí yothaci
pauz reinteresovanych noblani oúb. by to možné uie uieu.
Drobote napeno uie reprociac, biskupa kú uí. A gvoia
p. Ubyha Mopent uie uieu lto sí uieci uedaje do repro-
nemie i puejcia reinteresovani. Chybe ten co uia muzeum,
uie pamietka jep uerucha, zoleji uie p. Gawron.

7-10-84 Prunio Kilho dnu, kiedy brěpetyjy i Zosie zolathiaci
spravunki, oblyaci vodrinne yothania, dneni otvarcie luthat
i t p. Jutro jui Zosie vaze i jone "Vina vracaje do kverna
uy. Zosie pnyuote uadanoic zě "dnevnyli", k utodne od
uo zě ukoty volie vbiotic aly uunrovac kobbly v škole,
zě byte to uholo Wandy z Poselt nachit uaprovcej, obicne
kú istuieji ten uholo, ktore uazve uie u. Grote Roveckie-
go. Ma uholo uayie to moztch uí uoyvaci imenien je-
kúsi komuivty a toh uaret uane peme bytyby zedvoloue.
Zosie obicne dnevnyieci uí uieci o tej škole. Podobu jidne
tablice jui ten uiri ja schodoch, a vlaricane uie icianu uoh-
valuei, provadzajaci do auli. Pemiton Murenko. Tablice uazvy
ukoty, drugy z uenyh uoziv uo uinie uerovnyh.
Lato uinuio i pevno urocihivai jui do llichego.
Tutaj kú volita uí dnu dnevnyej i uokney, bo lato uielimy
vacej gorcej i uche. Man uedrieji, zě Stavch uatel cu-
ny uí emerydny, a Murenko dobre uí uieci

čestuji uedec uie

Wanda

SOCIÉTÉ HISTORIQUE ET LITTÉRAIRE POLONAISE

(Reconnue d'utilité publique par décret du 10 juin 1866)

6, Quai d'Orléans — 75004 PARIS



Stanford, 30 października 1984.

Dr. Eugene LAZOWSKI
3550 N. Lake Shore Drive
Apartment 2124
Chicago, Illinois 60657

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Było mi miło rozmawiać z Panem Doktorem telefonicznie w czasie mego pobytu w Chicago i mam nadzieję, że pozostaniemy w kontakcie.

Jutro wylatuję do Nowego Jorku, gdzie mam spotkać Prezesa Jordanowskiego oraz innych członków Instytutu Im. Józefa Piłsudskiego. Rezultat mojej rozmowy telefonicznej zakomunikowałem Mecenasowi Kogutowi. Kopię listu do Mec. Koguta załączam.

Wydaje mi się że w tym wypadku Pani Dr. Wanda Piłsudska będzie musiała powziąć decyzję definitywną. Z naszej strony powinniśmy, jak już wspominałem zdobyć listę członków Zarządu Polish Roman Catholic Union, aby się zorientować czy aby rzeczywiście opinia ich w sprawie szabel jest tak jednorodna i jakie są powody ich negatywnego stosunku.

Dziękuję serdecznie za pomoc, oraz łączę ukłony oraz wyrazu szacunku i poważania.


E. Zaleski

Societe Historique et Litteraire Polonaise
6, Quai d'Orleans
75004 - PARIS

Stanford, October 30, 1984.

Mr. Anthony J. KOGUT
Attorney at Law
205 West Randolph Street
Chicago, Ill. 60606

Dear Mr. Kogut:

I was very pleased to be able to see you in Chicago and I would like to thank you very much for your help.

I phoned a few days ago to Mr. Jordanowski, President of the Pilsudski Institute of New York, who tried since some time to make an agreement with the Polish Roman Catholic Union of America, and was in direct contact with Mr. Drobot. Mr. Jordanowski told me that he had just the same morning a discussion by phone with Mr. Drobot, who told him that the Council of the Polish Roman Catholic Union of America decided not to restitute the sword of Marechal Pilsudski without a decision of the Court.

Since you are in contact with Mr. Krzeminski, their general Council, you may have more detailed information on the formal position of the Polish Roman Catholic Union. This is of some importance, since I am going tomorrow to New York and then to Paris and it would be good to have a clear position of the Polish Roman Catholic Union, which would allow to us to make the final decision.

So I will be very grateful to you if you could inform us in Paris, as soon as possible about the results of your entertainment with Mr. Krzeminski. I will inform certainly Miss Wanda Pilsudski about the difficulties and costs of a process, so they can make their decision on a concrete basis.

I will be back in Stanford on December 6-th and we can at this moment decide about a possible date of my future trip to Chicago.

With many thanks and kind regards,

Yours sincerely,

Eugene Zaleski
President of the Polish Historical and Literary Society

SOCIÉTÉ HISTORIQUE ET LITTÉRAIRE POLONAISE

(Reconnue d'utilité publique par décret, du 10 juin 1866)

6, Quai d'Orléans — 75004 PARIS

Stanford, 3 września 1984

Pos. 17.IX.84

Dr. Eugene S. LAZOWSKI
3550 N. Lake Shore Drive
Apartment 2124
Chicago, Il. 60657

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Pani Wanda Piłsudska przekazała mi jeszcze pod koniec czerwca kopie Panskiego listu w sprawie podjęcia kontaktu z Anthony J. KOGUT, Attorney at Law, 205 West Randolph Street, Chicago, Ill. 60606. Jednocześnie jednak prosiła nas o spróbowanie osttecznej mediacji, naskutek kontaktu jaki nawiązała z P. Drobotem, Prezes Piłsudski Institute of America, Stanisław Jordanowski.

Na życzenie Pani Wandy Piłsudskiej napisałem więc list proponując polubowe załatwienie sprawy. Kopie listów Pana Jordanowskiego i mego do Pana Drobota załączam. (i kopię listu P. PANOWICZA)

Na list mój nie otrzymałem dotychczas żadnej odpowiedzi, i o ile się orientuję Pan Jordanowski, też nie otrzymał odpowiedzi czy jakiejś nowej sugestii.

~~PRYWATNY~~ W tej chwili jestem w Stanach w Hoover Institution,
Moj adres: Eugene ZALESKI
2680 Fayette Drive
Apt. 205
Mountain View, California 94040 tel.: (415) 948 97-10

Wracam jednak do Paryża za parę dni i będę uczestniczył w Stałej Konferencji Bibliotek Polskich Zagranicą, która odbędzie się w Paryżu, w Bibliotece Polskiej, w dniach 15-16 września. W Konferencji tej obiecali wziąć udział Pani Wanda Piłsudska i Pan Englert, a więc poproszę Pania Piłsudską o instrukcje w tej sprawie: czy dalej czekać na wyniki staran mediacyjnych czy polubownych, czy podjąć sprawę za pośrednictwem Mec. Koguta.

List Pański i pytania stawiane przez Mec. Koguta uważam za bardzo konkretne i gromadzę dokumenty, o których wspomina. Dla mnie osobiście problem wygląda w sposób następujący:

17.IX.84 tel. do p. Zaleskiego
Paryż, ze p. Kogut nie będzie
w Chicago 22-23.IX, 26-28.IX

25.X.84
Wyślij na adres p. 2
Włocławek - lista
Główny Zarząd
Pol. Cath Union of
America

00.8⁵¹

Long Beach

Do Stanford (California) wyjeżdżam ponownie z Paryża 20 lub 21 września na 5-6 tygodni. Chodzi mi o to czy mam się zatrzymać po drodze w Nowym Jorku i w Chicago aby omówić z Instytutem Piłsudskiego i z Panem i "ecenasem Kogutem" tę sprawę. Normalnie biorę bilet lotniczy wprost Paryż-San Francisco, który jest tańszy. Jeżeli chce się zatrzymać w drodze, to musi się kupować specjalny bilet wewnętrzny, co powoduje koszt. Wobec tego trudno by mi było przyjechać do Chicago tak "na ślepo", bez pewności, że będę mógł powziąć istotne kroki w sprawie odzyskania szabel. (czy to kroki polubowne, czy wszczęcie postępowania sądowego). Prosiłbym więc bardzo o zbadanie, czy mec Kogut, mógłby mnie ewentualnie przyjąć w sobotę 22 września (może lepiej popołudniu, bo gdybym się zatrzymał w Nowym Jorku, to przyjeżdżę w sobotę rano). Jeżeli nie, to musiałbym specjalnie przylecieć w tej sprawie z San Francisco w ciągu mojego pobytu w Stanach, t.j. pomiędzy 24 września a koncem października.

W każdym razie czekam na instrukcje Pani Wandy Piłsudskiej. Prosiłbym bardzo o możliwie szybką odpowiedź na adres paryski :

(najlepiej moją osobistą bo dostane szybciej :

27, av. du Marechal Lyautey,
75016-Paris tel. 527 67-97

z kopią na mój adres tutaj w Kalifornii (szczególnie gdyby spotkanie z mec. Kogutem nie było możliwe, w sobotę 22-go lub 23 rano)

Mam nadzieję, że w każdym razie, wkrótce lub później uda mi się "wpaść" do Chicago i zobaczyć Pana. Łączę więc wiele najlepszych pozdrowień i mam nadzieję, do zobaczenia,


Eugene Zaleski

A.
p. Kogut 6350-300

HOOVER INSTITUTION

ON WAR, REVOLUTION AND PEACE

Stanford, California 94305-2323

Room 1004



Audrey Kogut tel. 635-0300 Stanford, 12 grudnia 1984.

74 strony tekstu francuskiego

Dr. Eugene LAZOWSKI
3550 N. Lake Shore Drive
Apt. 21-24
Chicago, Illinois 60657

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Dziękuję uprzejmie za listę Zarządu Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego i przepraszam za tak późną odpowiedź.

W Nowym Jorku miałem rozmowy na temat Szabel Marszałka Piłsudskiego w Instytucie J. Piłsudskiego, a w Paryżu długie rozmowy na Zarządzie Towarzystwa a potem z Panią Wandą Piłsudską i z P. Englertem w obecności naszego sekretarza generalnego Jerzego Monda.

Zarząd naszego Towarzystwa godzi się na podjęcie procesu, ale pod warunkiem, że Pani Wanda Piłsudska i ewentualnie Instytut J. Piłsudskiego zagwarantują koszty. Pani Wanda Piłsudska godzi się na złożenie specjalnego depozytu, ale nie wiadomo co będzie jeżeli koszty będą wyższe..

Jak Pan Doktor wie, Mecenase Kogut prosił o materiały dotyczące sytuacji prawnej Biblioteki Polskiej w Paryżu. Zebrałem podstawowe materiały, ale jest ich dosyć dużo i obawiam się dawać je już teraz do tłumacza uwierzytelnionego przez tłumacza przysięgłego, bo może tłumaczenia nie będą niezbędne dla całości. Pozwalam się sobie przesyłać je Panu Doktorowi, gdyby miał Pan możliwość zobaczenia Mecenasem Koguta i zorientowania się co jest niezbędne, oszczędziłoby to niemałe koszty Pani Wandzie.

Osobiście, ze względu na mój bilet "visit U.S." mogę odwiedzić Chicago albo w drodze do San Francisco, albo w drodze powrotnej. Tym razem mogę przejeżdżać przez Chicago w dniach 9-11 stycznia, a więc najlepiej by było uzyskać spotkanie z Mecenasem Kogutem w dniu 10 stycznia. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł Pana Doktora przy tej okazji zobaczyć.

Załączam następujące dokumenty dotyczące sytuacji prawnej Biblioteki Polskiej w Paryżu :

1. Rezolucja No.88 Assemblee Nationale francuskiej z 4 października 1959, która nakazuje Rządowi wziąć wszystkie decyzje administracyjne i sądowe pozwalające na utrzymanie pełnej swobody i całości Biblioteki Polskiej;
2. Wyrok Sadu apelacyjnego w Paryżu z 8 lipca 1959 oddalający pretensje zarówno Towarzystwa Historyczno Literackiego, jak i Rządu Polskiego w Warszawie; *i niżej*
3. Wyrok - en référé - Sadu francuskiego z dnia 22 kwietnia 1975 oddający Bibliotece Polska na 18 lat pod dzierżawę Towarzystwa Historyczno Literackiego.

4. tekst dzierżawy z dnia 8 czerwca 1975;
5. Wyrok z dnia 9 marca 1982 w sprawie przedłużenia dzierżawy do roku 2030.
6. Wyrok z dnia 11 stycznia 1983, podający precyzje w sprawie czynszu;
7. Protokół depozytu modyfikacji dzierżawy u notariusza Edmond FRICOTEUX (do roku 2030) z dnia 28 czerwca 1983.

Załączam ponadto tłumaczenie na angielski artykułu Jan NOWAKA w Kulturze, który chociaż nie jest dokumentem prawnym doskonale wyjaśnia sedno sprawy.

Dziękuję serdecznie za pomoc, oraz łączę najlepsze pozdrowienia i ukłony,



Eugene Zaleski

Mr. Eugene Zaleski
c/o Hoover Institution Box 1004
Stanford Calif.
94305-2323

Kopia

4.1.85
- 7i spotkano
0 9tej 1ano

Chicago. 28.XII.1984.

Szanowny Panie.

Mieczysław Kogut prosił, aby Pan był
Taszką spotkać się z nim, w jego gabi-
necie, w czwartek, 10^{to} stycznia 1985 r.
o godz. 10^{tej} rano.

W związku ze sprawą, wydaje mi się,
że mec. Kogutowi głównie zależy na
ustaleniu kto jest właścicielem szabel.
Wydaje mi się, że w dokumencie "Wyrok
Sądu Apelacyjnego w Paryżu z 8 lipca 1959 r.
..." znajdzie się odpowiedź na to pytanie.
Dlatego proszę, aby mi ten dokument
przedstawić w formalnym tłumaczeniu na
angielski.

Laura Wyraży Poważania
Eugene S. Lazowski

(Chicago, 23 maja 1985r.)

Na rece Prezesa Związku Narodowego Polskiego
i Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej
WPana Alojzego Mazewskiego

w Chicago

Kończąc moją krótką, niestety, wizytę w Chicago, z okazji pięćdziesiątej rocznicy zgonu mojego Ojca, jestem głęboko wzruszona przyjęciem, jakie mnie spotkało i wyrazami szczerzej pamięci o Jego dziele dla naszej Ojczyzny. Na ręce Pana Prezesa składam tych słów kilka, polecając równocześnie Jego trosce sprawę spuścizny po moim Ojcu w postaci szabel i pugińców, które znajdują się do dnia dzisiejszego w Muzeum Polskim w Chicago, oczekując powrotu do prawnych ich depozytorów. Jest między szablami, jak wiadomo wszystkim, także i szabla - primus inter pares - która z moim sp. Ojcem przeszła wszystkie boje legionowe.



Wanda Piłsudska

Chicago, 23.1. 86r.

Droga Wacławiu.

Dziękuję za miły list z wiadomościami o Twojej rodzinie. Oby tylko u wasi wszystko było dobre. Czy pojedziesz? Czy z lustrem?

Murka ciesz się, do Ciebie napiszę. Ja wracam do szabel. - Tutaj nie powinno zapomnieć się o zwrot Kosztów konserwacji szabel. Zadrej konserwacji nie było do roku 1976 oprócz przedłożenia ich s gablotach. Szable wymagają jednak zabiegów konserwatorskich. Pragnę tam Ci edytować artykułów w prasie na ten temat.

Na konta konserwacji zebrano pewną sumę, jednak p. Wincenty Garsou, który dokonał konserwacji, nie przyjął za to wynagrodzenia. Pieniądze postanowiono przenieść na wydanie "Albumu Szabel Matniaka". Organizacją Albumu podjął się p. Garsou. Szable zostaną sfotografowane, a fotografie wstawione p. Garsou. Podobno tekst już jest napisany, to jest historia i opis szabel. Sprawa wynika z powodu trudności ze znalezieniem tłumacza na angielski. Powiadomił mi Kiedzi, że wydanie teraz tego albumu zwiastuje więcej nable z takim samym. W myśl tego, więcej poukładam sprawy. Album nie ukaza, jak idzie nable.

Suma zebrana na album, po odliczeniu kosztów fotografii, wynosi 4 862,31 i jest zdeponowana w banku na koncie Zarządu, Centrum AK, Chicago.

Serdeczne pozdrowienia

Stanek. (E.S. Łanowski)

res. 29.X.80

22-X-1986.

del. do Vandy 30.X.86
4.XI.86 list z potvrdzenim
(Marewski)

Drodzy Murko i Stawku

Najle pomyślił przedniecają list od p. Kępcow-
skiego, kto reży kopje wa pomylen. List pomyślił
już kilka dni temu, ale p. Jorde usłucha milicy
i nie pisał do niego od razu. I rozumiem w
niepewności, a następnie jakieś tłumaczenia. Może by
nie było w miejscu co ten list?

Rozumiem, że pravo do udebrania ma Biblioteka
i nie je kopirestina, ani listy. Tyllko nie
można co w stato? Dzwoniłbym do Jorde usłucha, kto
kto w boku prowadził rozmowy z Dyklo. Mimo
listu od Kępcowskiego boji w ciemności. Nie wiem
skąd Kępcowski w domiedziat, ale chyba nie pisał
do mnie gdyż to nie było pewne.

Czy styczeń, w co o tej?
Jest pewno jakieś w mediach, bo robi w zimno,
spędzić dzień - i dzień jeden.

Wandzie upaść sobie pod nogi i potłucie w.
Miasto przypie do mnie jutro, ale nie wiadomo jak
wiedzieć cnota. Na napisie wie powstanieg solie nie
wzohito, byle w dole. Czekamy teraz na przyjazd
Jen z szceni. Me przyjechał w pewnym listopada.
Czy wsta w tej przychodzie Jensenowi nie wiadomo jakie
jest to to rozstali by na święto, pięci znowu ostudzić
mu konpartu, jak pierwszy raz, to जाने वरदा do
domu przed świętami. Dou pranie, pranie uprzedem.

Łeł - je serdecnie

Wanda

res. 29.X.86

22-X-1986.

del. do Sady 30.X.86

4.XI.86 list z potvrdzenim (Marewski)

POISH GOVERNMENT OF THE UNITED STATES OF AMERICA
Drodzy Murko i Stawko.

Najlepiej przynęci podniecający list od p. Kojan-
skiego, którego kopie brał przyletn. List przynęci
już kilka dni temu, ale p. Jordanowski miłą
zaniepisał do niego od razu. I rzeczywiście
niepokoi, że nastąpiły jakieś zmiany. Może by
nie było w miejscu co ten list?

Rozumiesz, że pravo do celebracji na Bibliotekach
w kraju, a nie je kopirentino, ani ludyty. Tyłko mi
nie co w stato? Dzwonił mi do Jordanowski,
który nie było prowadzić rozmowy z Dykt. Mimo
histo od Kojanowskiego do je ciemne. Nie wiem
stąd Kojanowski w domiedziat, ale chyba nie pisał
do mnie gdyż to nie było pewne.

Czy stychać, co ci o tej?
Już pewno jestnie i miednie, bo robi w zimno,
spedep listu - idnie jecien.

Wandzie uposta zompe jwary i petludci w.
Miasto przyje do mnie jutro, ale nie wiadomo jak
wiednie ciuta. Nie napisz nic powatnego sobie nie
wzobito, byle w doktae. Czekamy teraz na przyjazd
Jana z Shvedni. Me przyjeleci i piewtku listopada.
Czy wsta w tu przyjeleci Jemnowi nie wiadomo jako
jest to to rozstali by na szypko, jechi znorn ostludny
w konporku, jak pierwszy wrecz, to pane wroci do
dony przed szypkami. Dou pranie, pranie yredony.

Letni se decia me

Wanda

Fragment listu od Wandy Piłsudskiej do Łarowskich w Chicago.
Fragment ten dotyczy szabel Marnatka. List ze stycznia 1986 r.
Odpowiedź na ten list ma datę 23 stycznia 1986 r.

Eugeniusz Łarowski



Sprawa szabel stále mnie wpytkoi. Nie wiem czy ten nowy proces będzie lepszy. Podobno v Muzeum v Chicago uważają, że należą i że polski pieniądze za konserwację szabel. Chotnie wątpię, żeby bykto oddał, ale pamiętam, że Koto A.K. skierował polski fundusz i wprawdzie nieble czy tak było? Czyżby nam us to polski dowody?

Bytoby to ważne adyby jednak donio do sprawy sądowej, a to niemyklucione. Najin Stawku czy tak było, bi prony Cetrup serdecznie Wanda

NOTELET
11/86
Wanderley
MADE IN SCOTLAND

Drodzy Murecrko i Stawku.

Przypomniałem, że jętkacie o tej chwili na wsi.
Jest pewna gorzka i upalna. W Anglii było
nowe dni gorzejch i chłodnych, ale już ich nie
mamy. Popada ciepło, ale chłodniej.
Nie widać. W Anglii robi się okropnie duszno
i niedobrych smac. Wymyślę się w stanie rozpu-
calnym, obłędnie potem. Właśnie tutaj posady.
Dziękuję serdecznie za miłe życzenia.

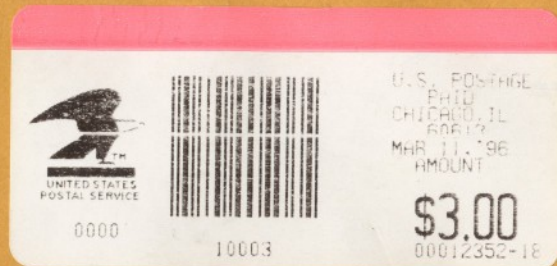
O publicznym wycieczniku w Paryżu pewno nieścisła
Odbyło się tożsamość w Bibliotece Polskiej, Panowie
Zaleski i Mond wzięli "honorary down". Dyktando
zachował się przywrócić i porządnie było miło.
Miał obywatelstwo polskie i po angielsku
w Pawłowa, który specjalnie na to wycieczki przepisał
na naszym opowiadanie historyczne nabeł, wytknął to
che murem, że tyle nam zabrakło polskiego nabeł.
Na naszym! Bo inaczej zdawaliśmy, że to odbyło
się zupełnie bez kłopotu i starani. Zaleski przebrał
nabeł nam w przedmiocie historycznym.
Jeżeli przedtem wytknął się interesującym

Četník
verolovci
Wanda

do kon botantu ne obiaol. Barozo pomocny
pny ty byt Engert. Byt v svou zniok.
Pneorpenizovat stat. Obiad vyprat dlobne. Golybytie
byli v ty none v Parizu, byli bycia zapromeni.
Chiatan zapromi vnythick, ktory byli mi v
spravne nebel pomocni. Byto trydneici hltlo ostb
Nastri, byt mily. Moud gra trocky na postepicne,
mice van regra "pivrup kryscok" pte nerez pise
nek akoushich. Spje vcliny chivren. Czeem trocky
nievyhodnito, bo koidy net inne vovije pisenki, ale v
skumie prypnne. Na zehovene byt Fort Trusloabny
i van pen. Szkola, n me mogliaci byc.
I nudo, n me byto Novake. Ale toh delilo mientacie!
W kaidy vare drizhuje van vnytker sevdacine.
bo drithi pomocny se vnythick stran, ohyto ni be procen
i z pomypkny zehoveneim. Szoble se mi v lutyhrene.
Pierine vyptave v Angli nylunje ni v rierpin. Ne
vovemiu 15 nio pine i 6^{er} nio pine. Gdies v ty-orane
Poku ocypicie 11^{er} listopada.
Joh mi pevno miece jocio me tuai ducak, iorealy
Na imi me Wande Aleksandro. luhemy caly vdriny
v popykch nio pine. Terai se pere den me prypictos
Hauke Michalsha, z se chvil Wandeke wane.

E.S. LAZOWSKI
3550 N. LAKE SHORE DRV.
#2124
CHICAGO, IL. 60657-1910

98



PRINTED MATTER

PILSUDSKI INSTITUTE
of AMERICA
180, 2nd AVE.
NEW YORK, N.Y. 10003